LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 19 Maja (maio) — 1981 — Nr 726 — (19/81)

Zwycięstwo socjalistów we Francji

François Mitterand, szef socjalistów francuskich, który od 1965 roku przegrywał wybory na prezydenta Francji — tym razem odniósł tak bardzo pożądane zwycięstwo nad obecnym szefem — Valery Giscard d'Estaing. Pierwszy turnus wyborów dał małą różnicę głosów na korzyść Giscarda. Tymczasem II turnus przyniósł znaczną różnicę głosów między obydwoma kandydatami: Mitterrand bowiem otrzymał 52 procent głosów, zaś Giscard — 48 procent.

Mitterand stawał do wyborów na prezydenta Francji już w 1965 roku mając za rywala De Gaulle. Wybory te przegrał. W 1974 roku gdy komuniści poszli razem z socjalistami, Mitterrand — mając za przeciwnika Giscarda — o mały włos nie wygrał wyborów. Różnica między nimi wyniosła zaledwie 0,9 procent głosów. W 1978 roku zjednoczona lewica (socjaliści i komuniści) przegrała wybory do parlamentu na rzecz prawicy. Wówczas Mitterrand zerwał z komunistami. To samo zrobił i tym razem.

Kariera polityczna Mitterranda zaczęła się od prawie 50 lat (dziś liczy 64) będąc 11 razy ministrem różnych resortów, tj. od początku II wojny aż do 1958 roku, gdy De Gaulle doszedł do władzy. Wówczas Mitterrand przeszedł do opozycji. Był on członkiem rządu, który zadecydował o udziale Francji w zajęciu Kanału Suezkiego, jak również zwalczał niepodległościowy ruch w Algierii.

FRANÇOIS MITTERRAND obrany został prezydentem Francji, zdobywając znaczną większość głosów od obecnego szefa francuskiego Giscard d'Estaing. Mitterrand był kilkakrotnie kandydatem na prezydenta, lecz jego aspiracje kończyły się niepowodzeniem. Socjalistyczne rządy Mitterranda wprowadzą wiele nowości we francuskim życiu ekonomicznym i społecznym.

Mitterrand ma ukończone studia prawnicze, wiedzę polityczną oraz literaturę. Uważany jest za najlepszego mówcę Francji. Gra w tenisa i długie spacery piesze utrzymują go w dobrej formie fizycznej. Podczas kampanii wyborczej Mitterrand wykazał w całej pełni swe zalety krasomówcze i w "pojedynku" telewizyjnym przeciw Giscardowi wyszedł obronną ręką.

Program polityczny nowego prezydenta Francji opiera się na następujących głównych punktach: przeprowadzić wybory do parlamentu na 1 lipca br.; ustanowić wybory na prezydenta po 5 latach jego rządu z prawem do ponownego wyboru, lub po 7 latach bez tego prawa; znacjonalizować 9 wielkich grup przemysłowych, jak np. w sektorze nuklearnym, hutniczym i w produkcji broni itp.; zwiększyć produkcję węgla, by zaprowadzić większe oszczędności na polu energetycznym; stworzyć 210 tys. nowych posad i zmniejszyć do 35 godzin pracę robotników bez zmniejszenia poborów miesięcznych; kontynuować obecną strategię odnośnie broni nuklearnych jako gwarancję na utrzymanie pokoju światowego; wstrzymać wysyłkę broni do państw o rządach faszystowskich czy rasistowskich; utrzymywać dobre stosunki z Rosją, lecz w wypadku inwazji sowieckiej na Polskę, wszelkie umowy Francji z ZSRR będą zerwane; Francja powinna współpracować z Paktem Atlantyckim. Tak oto wygląda polityczny program nowoobranego prezydenta Francji.

Nowości polityczne

W obliczu kilku aktów terrorystycznych dokonanych prawdopodobnie przez skrajną prawicę p. Prezydent nakazał przeprowadzić surowe śledztwo, by wykryć ich sprawców. Szef państwa otrzymał z tej okazji poparcie i solidarność wszystkich partii opozycyjnych oraz całego społeczeństwa. Pan Prezydent podkreślił dobitnie, że akty terrorystyczne żadną miarą nie wpłyną na dalszą demokratyzację kraju.

Jak wiadomo, minister Abi-Ackel opracował już nowy projekt Statutu dla cudzoziemców złożony z 19 punktów i zanim prześle go pod debaty Kongresu, pragnie usłyszeć opinie poszczególnych partii tj. głównych liderów. Pan Minister chce przez to uniknąć niebezpieczeństwa odrzucenia projektu, co równałoby się porażce rządu. Projekt nowego Statutu ma wejść pod debaty w czerwcu bieżącego roku.

Po jego zatwierdzeniu przyjdzie kolej na prerogatywy Kongresu, z których najważniejszymi punktami będą: nietykalność poselska i wyznaczenie przez rząd daty czy terminu w którym projekty rządowe powinny być zatwierdzone przez Kongres. Odnośnie nietykalności poselskiej władze rządowe skłonne są złagodzić ją tj. że jedynie w wypadku naruszenia honoru p. Prezydenta, ministrów, wysokich urzędników instytucji, czy zwykłych obywateli — oskarżony poseł odpowiadałby przed sądem cywilnym niezależnie od zgody Kongresu.

Inny punkt — wyznaczony termin na zatwierdzenie projektu rządowego — byłby również złagodzony czyli ograniczyłby się jedynie do ważnych i naglących problemów. W tym ostatnim wypadku Kongres musiałby przedyskutować projekt rządowy, zbierając się na 6 lub 8 sesjach, i w razie potrzeby — dwa razy dziennie. Poprawka Konstytucji na temat prerogatyw Kongresu miałaby miejsce w sierpniu lub wrześniu br.

Na dyskusję nad reformą wyborczą przyszłaby kolej w końcowych miesiącach tego roku. Cztery tematy są obecnie dyskutowane przez czynniki oficjalne (rządowe): SUBLEGENDA — nie została przyjęta przez partie opozycyjne a nawet przez rządową PDS, jak również przez większość gubernatorów. Wobec tej rezystencji temat ten pójdzie pod obrady Kongresu, który zadecyduje, czy wejdzie on w życie czy też nie.

VINCULAÇÃO TOTAL DE VOTOS: wszystko przemawia za tym, że punkt ten nie wejdzie w życie, ponieważ w wielkich miastach mógłby spowodować porażkę kandydatów partii rządowej. Koligacje natomiast — tj. połączenie jednej partii z drugą — będą zabronione. Taka jest opinia ministra Abi-Ackel, który twierdzi, że każda partia musi wykazać przed wyborcami swój program i swe dażenia, swą osobowość i swych liderów. Łącząc się zaś z partią mocniejszą, była by skłonna do robienia osobistych interesów politycznych (np. dać swe głosy innej partii wzamian za korzyści materialne względnie polityczne).

Nie będzie także wprowadzony inny punkt: VOTO DISTRITAL czy DISTRITÃO, ponieważ przygniatająca większość parlamentarzystów jest temu przeciwna!

◆ **BONN** — Sondaż opinii publicznej przeprowadzony w RFN wykazał, że 20 procent Niemców odczuwa tesknotę za nazizmem. Prasa niemiecka podała ciekawą notatkę, że podczas I wojny światowej 100 tys. Żydów niemieckich (na 550 tys.) walczyło w wojsku niemieckim. 12 tys. zginęło a 30 tys. otrzymało odznaczenia wojskowe.

PAPIEŻ OFIARĄ ZAMACHU

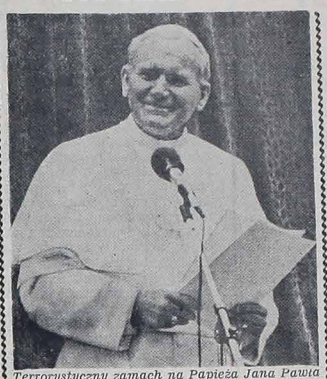

Terrorystyczny zamach na Papieża Jana Pawła II odbił się głośnym echem na całym świecie. Setki i tysiące telegramów nadeszły od wielu prezydentów i szefów państw z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia. We wszystkich kościołach szczególnie w Polsce i Brazylii odbyły się Msze św. na intencję Ojca św. Jak dotąd — motyw zamachu nie ma wyjaśnienia.

* * *

Terror szalejący w świecie nie przebiera w ofiarach. Giną prezydenci, szefowie rządów, wysocy wojskowi, a ostatnio ofiarą zamachu terrorystycznego padł Ojciec św. Jan Paweł II. On, który odwiedził szereg państw jako Apostoł pokoju, sprawiedliwości i miłości, który był przyjmowany z nieopisanym entuzjazmem przez niezliczone tłumy i wyszedł z tych trudnych nieraz wizyt obronną ręką — padł ofiarą zamachu w wiecznym mieście podczas ogólnej środowej audiencji na Placu św. Piotra w Rzymie.

Zamach ten miał miejsce dnia 13 maja w święto Matki Boskiej z Fatimy, w godzinach popołudniowych, a zamachowcem okazał się 24-letni terrorysta turecki Mehmet Ali Agca. Podczas gdy Ojciec św. przejeżdżał plac w otwartym samochodzie błogosławiąc 10-tysięczne tłumy pielgrzymów — zamachowiec oddał 5 strzałów, z których trzy ugodziły Papieża w prawe ramię, lewą rękę i żołądek. Na odgłos strzałów i na widok Papieża słaniającego się na ramiona swych asystentów — prawdziwy szał ogarnął tłumy. Każdy chciał zobaczyć z bliska, czy Jan Paweł jeszcze żyje.

Wśród głośnych okrzyków żalu i ogólnego płaczu karetka pogotowia odwiozła Ojca św. do najbliższego szpitala, gdzie poddano go 4-godzinnej operacji. Lekarze zapewniają, że życiu Papieża nie grozi niebezpieczeństwo. Na wiadomość o zamachu na Papieża na Jego ręce nadeszły telegramy od szefów wielu państw z gorącym życzeniem o szybkiej rekonwalescencji Jego Świątobliwości.

Tego samego dnia o godz. 20 wieczorem we wszystkich katedrach stolic stanowych Brazylii odprawione zostały Msze św. z udziałem kardynałów, biskupów, księży i tłumów wiernych w intencji Ojca św. Telewizja brazylijska Kanał 12 (Globo) poświęciła pamięci Papieża ponad półgodzinny program, podając szczegóły o zamachu oraz sceny z wizyt Jana Pawła II w różnych krajach m. in. w Brazyli.

Zamach na Głowę Kościoła Katolickiego jest jeszcze jednym wymownym memento dla rządów całego świata, że za wszelką cenę należy skończyć z terrorem międzynarodowym, który grasuje bezkarnie po różnych krajach porywając niewinne ofiary dla zadowolenia swych krwiożerczych i zwierzęcych wprost instynktów.

Kandydaci na prezydenta

Daleko jeszcze do wyborów na prezydenta państwa, które odbędą się dopiero w 1984 roku. Jednakowoż jest to temat, który już dzisiaj zajmuje żywo umysły kierowników wszystkich partii politycznych. Z pięciu istniejących partii politycznych — partia opozycyjna PMDB chce jak najprędzej wystawić swego kandydata w tym przekonaniu, że oficjalne ogłoszenie jej kandydata przysporzy więcej głosów w przyszłorocznych wyborach.

Oznaczało by to, że dojście do rządów partii opozycyjnej zależy wyłącznie od głosujących. Partia PMDB bowiem, zdobywając większość krzeseł w Kongresie, miała by wszystkie warunki, by obrać prezydentem swego kandydata. Już w 1973 roku szef PMDB Ulysses Guimarães był formalnym kandydatem na szefa państwa, a choć wybory przegrał — przebiegając różne stany w swej kampanii wyborczej, przyczynił się wydatnie do wzrostu swej partii.

Aktualnie jedynie PMDB głosi, że jej kandydatem będzie szef partii Ulysses Guimarães wyprzedzając tym samym inne partie, które nie zdecydowały się jeszcze, kto będzie ich kandydatem. Mówi się np., że kandydatem PDS będzie gen. Otávio Medeiros, obecny szef SNI (Narodowa Służba Informacji). Żaden inny kandydat tej partii nie może iść z nim w zawody. Gen. Medeiros ma otrzymać wkrótce 4 gwiazdki i objąć dowództwo wielkiej jednostki wojskowej.

TANCREDO NEVES, szef partii PP, będzie kandydatem na prezydenta państwa w 1984 r. Powszechnie szanowany przez inne partie opozycyjne a nawet przez partię rządową — dzięki swym osobistym zaletom oraz wielkiemu doświadczeniu politycznemu — ma wszelkie dane, by osiągnąć to stanowisko.

Ta kandydatura tym bardziej jest wskazana, bo jeżeli wybory w 1982 roku nie będą skrępowane reformą wyborczą — PDS może stracić większość w Kongresie, a nawet w Kolegium Wyborczym w 1984 roku. Wówczas jedynym wyjściem dla tej partii było by uzyskać współpracę z partią PTB lub PP. Nie będzie to jednak łatwe, ponieważ te dwie partie, współpracując z PDS, naraziłyby się na utratę głosów wielu wyborców.

Powyższe rozważania odnoszą się naturalnie do wypadku, gdyby wybory na prezydenta w 1984 roku były pośrednie — poprzez Kolegium wyborcze. Nastąpić jednak może taka okoliczność, że partie opozycyjne osiągając większość w Kongresie były by w stanie przeprowadzić poprawkę konstytucyjną i wprowadzić bezpośrednie wybory na szefa państwa. W tym wypadku partia PDS była by zmuszona szukać kandydata cywilnego jak np. Mário Andreazza, Jarbas Passarinho, Ney Braga lub Antonio Carlos Magalhães. Wypada jeszcze nadmienić, że naturalnym kandydatem partii PP będzie niewątpliwie senator Tancredo Neves.

◆ **WATYKAN** — Międzynarodowy Kongres Powołań Kapłańskich odbywa się obecnie w Watykanie gromadząc 150 biskupów z 80-ciu krajów oraz 50 najwyższych przełożonych różnych Zakonów i Zgromadzeń. Głównym tematem Kongresu: kryzys powołań datuje się od II Soboru Watykańskiego.

◆ **TOKIO** — Japońska agencja prasowa Kyodo podała wiadomość, że amerykański wywiad CIA zorganizował ucieczkę sowieckiego pilota Wiktora Belenko w 1976 r., który uciekł do Japonii (a później schronił się do USA) na najnowszym myśliwcu sowieckim MIG-25.

◆ **LA PAZ** — Prezydent Boliwii gen. Luis Garcia Meza opanował bunt jednej jednostki wojskowej, która domagała się jego rezygnacji. W wyniku udanej akcji rządowej byli prezydenci Hugo Banzer i Alberto Natusch opuścili Boliwię.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **WASZYNGTON** — Amerykański generał rezerwy Vernon Walters, aktualny doradca sekretarza stanu Alexandra Haig, odwiedził Gwatemalę, Panamę i Honduras, by przekonać się o sytuacji tych krajów w walce z powstańcami i ewentualnie ofiarować im pomoc amerykańską.

◆ **WASZYNGTON** — Dzięki swej popularności zwiększonej jeszcze nieudanym zamachem, prezydent Reagan uzyskał zatwierdzenie Kongresu na swój projekt, by poczynić oszczędności w budżecie na sumę 55 miliardów dolarów.

◆ **TEL-AVIV** — Archeolodzy hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie natrafili w pasie Gazy na egipską bazę wojskową z czasów wyjścia Izraelitów z Egiptu. Głęboko w piaskach archeolodzy znaleźli dwa wielkie budynki z cegły niewypalanej z przełomu XIII i XIV wieku przed Chrystusem.

◆ **WASZYNGTON** — Stany Zjednoczone wydaliły z kraju grupę 22 dyplomatów Libii oraz nakazały amerykańskim kompaniom naftowym wycofać z tego kraju swych urzędników. W Libii pracuje około 2 tys. Amerykanów.

◆ **RZYM** — Policja włoska jest przekonana, że terrorysta turecki Mehmet Ali Agca, który już w 1979 roku groził, że zabije Ojca św. — nie działał samotnie, lecz wspomagany był przez terror międzynarodowy, mianowicie: ucieczka z więzienia w Turcji, fałszywy paszport oraz znaczna suma pieniężna, dzięki której bawił w kilku krajach europejskich.

◆ **WARSZAWA** — Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, jest ciężko chory i lekarze nie mają nadziei na utrzymanie go przy życiu. Dnia 16 maja Kardynał otrzymał Oleje św. wyrażając słowa podzięki swemu otoczeniu w szpitalu. Dodać należy, że cały naród polski modli się za swego duchowego przywódcę.

Po konferencji NATO

W Rzymie odbyła się ostatnio konferencja państw należących do Paktu Atlantyckiego. Było to pierwsze spotkanie od czasu objęcia rządów w USA przez prezydenta Reagana. Rozmowom tym przewodniczył amerykański sekretarz stanu — Alexander Haig. Głównym punktem rozmów było wpłynąć na USA, by zgodziły się nawiązać rozmowy z Moskwą na temat rakiet nuklearnych, które mają być zainstalowane w Zachodniej Europie, jak również o limitacji nuklearnych broni strategicznych.

Konferencja ta dała wynik pozytywny: wszyscy członkowie NATO zgodzili się jednomyślnie stawić czoło jakiejkolwiek dalszej ekspansji sowieckiej. Potępiono okupację sowiecką w Afganistanie oraz podkreślono, że interwencja sowiecka w Polsce spowodowałaby nieprzewidziane wprost konsekwencje w stosunku do Rosji.

Głównym teraźniejszym problemem NATO jest wprowadzić równowagę militarną w Europie pomiędzy Paktem Atlantyckim a Paktem Warszawskim. W tym celu państwa - członkowie NATO godzą się na instalację rakiet nuklearnych na swym terytorium, stosownie do rezolucji powziętej w grudniu ub. roku. Państwa te skłonne są podjąć rozmowy z Moskwą, by wspólnie ograniczyć liczbę tych broni.

Konferencja w Rzymie wykazała, że próba zastraszenia Zachodniej Europy przez Związek Sowiecki nie udała się. Moskwa bowiem groziła, że państwa, które przyjmą u siebie amerykańskie rakiety nuklearne (Pershing II i Cruize) będą w wypadku konfliktu zaatakowane w pierwszej linii i z całą bezwzględnością. Tym razem groźba Rosji nie odniosła swego skutku.

Alexander Haig podkreślił wyraźnie, że Rosja musi wykazać politykę umiarkowaną wobec całego świata. Albowiem od 1976 roku Związek Sowiecki wywołał niebezpieczną atmosferę międzynarodową, infiltrując się w Angoli, w Etiopii, w Jemenie Południowym, w Cambodży, Afganistanie oraz powodując niepokoje w Nicaragui, San Salvador, w Honduras i innych republikach Ameryki Centralnej.

◆ **TOKIO** — Lech Wałęsa na czele delegacji Solidarności był w tych dniach gościem parlamentarzystów japońskich. Wałęsa podkreślił, że Solidarność koncentruje obecnie swą uwagę na porozumieniach i dialogu z władzami PRL, broniąc nadal słusznych rewindykacji robotników. Solidarność nie uzurpuje sobie żadnej roli politycznej — powiedział Wałęsa.

PODSŁUCHANE...

KRONIKA RIO DE JANEIRO:

"TRZECI MAJ"

W dniu 2 maja br. odbyła się w lokalu Towarzystwa Dobroczynności "Polonia" — wielka, doroczna Akademia ku uczczeniu pamiętnej daty Konstytucji Trzeciego Maja. Powitała obecnych prezeska, pani Paulina Bergman, poczym oddała głos głównemu organizatorowi święta panu Ignacemu Jeśmanowi. Po odegraniu hymnów — Brazylijskiego i Polskiego miało miejsce przemówienie p. Jeśmana, który na wstępie powitał miłych nam gości — kilka osób z załogi polskiego statku Śniadecki, a następnie przedstawił krótki zarys historyczny z tamtej epoki. Minęło 190 lat od wprowadzenia Konstytucji 3 Maja i jeszcze ciągle nasza sytuacja dzięki naszym sąsiadom, względnie sprzymierzeńcom nie jest wyjaśniona, a zadanie przed nami wielkie i odpowiedzialne, aby tylko nam nikt nie przeszkadzał... Potem przemówił proboszcz Polskiej Parafii personalnej — ks. Paweł Piotrowski, powiadamiając obecnych o powstaniu niedawno temu w Ottawie, w Kanadzie — Wszechpolskiej Organizacji, która zrzeszać będzie te 10.000.000 Polaków rozsianych po całym świecie i pomagać im, tak jak i tym w Polsce w dążeniu do wolności i niepodległości. Potem nastąpiła część artystyczna Akademii. Młodzież w strojach polskich, regionalnych odśpiewała: "Witaj nam Majowa Jutrzenko..." oraz inne pieśni staropolskie, jak również zespół ten odtańczył polski taniec, coś w rodzaju poloneza. Młodzi również wygłosili szereg krótkich poezji. Występ ten zgromadzeni nagrodzili gromkimi oklaskami. Zespół młodzieży — to panny: Lidia i Marica Matic, Maryla Gabriel, Barbara, Elżbieta i Irena Brockie, Izabela Łychowska, oraz Jurema. Młodzieńcy — to Karol Jeśman, Henryk Sakało, Jan Kląskała, Robert Piesiecki, Zenon Gapanowicz i Juarez. W śpiewach popierało młodzież starsze pokolenie w osobach, panie: Anastazja Rusak, Aniela Gabriel, Anna Jeśman, Marianna Brocka, Natalia Dąbrowska. Na Akademii tej były obecne również cztery osoby z załogi polskiego statku m/s "Śniadecki", który w tych dniach zawitał do Rio de Janeiro. Pytali się oni, czy obecni na sali to już wszyscy Polacy zamieszkali w Rio de Janeiro, a może lampka wina, ofiarowana po akademii nie zdołała przyciągnąć, ani dzień trzeci maja — większej ilości "patriotów", gdyż na sali było to trochę pustawo. Normalnie, jak się zapowiada większa "wyżerka" — to przychodzą tłumy, tak że stolików i krzeseł brakuje! To coś tak jak z naszym, kochanym pismem "Lud" — najwięcej zalegających z opłatą prenumeraty — to nasz kochany, patriotyczny wianuszek inteligencji, którą sprawy polskie mało interesują, popierać polskich spraw nie chcą, bo im imponują prawdopodobnie bogate snoby i "bisnesowe yankesowstwo"! Po części artystycznej miała miejsce lampka wina, młodzież puściła się w tany a i starzy dzielnie im sekundowali. Zabawa trwała do późnego wieczora. Marynarzom bardzo się podobało to nasze święto. Między innymi dziwili się, że Towarzystwo nie posiada fortepianu, czy też pianina. Wstyd mi było powiedzieć, że podarunek Kiepury — wspaniały Bechstein w nieodpowiednich rękach zamienił się w stos trocin, zjedzony przez robaki, nigdy nie czyszczony, nie impregnowany, a wartościową ramę za którą można by dostać nowe pianino gorszej marki — również diabli wzięli, (podobno wywietrzała). Dlatego trzeba teraz zadowolić się muzyką mechaniczną. No, ale ogólnie rzecz biorąc, nie tykając przeszłości, obchód Trzeciego Maja w tym roku udał się. Na zakończenie — pani Paulina Bergman serdecznie podziękowała p. Ignacemu Jeśmanowi za zorganizowanie święta, oraz zespołowi młodzieży za uświetnienie tego zebrania.

* * *

ŚWIĘCONE TOWARZYSTWA "POLONIA"

W dniu 26 kwietnia br. Towarzystwo Dobroczynności "Polonia" zorganizowało wielkie Śniadanie Wielkanocne dla członków Towarzystwa i ich rodzin. Napływ ludzi był bardzo duży. Ksiądz Paweł Piotrowski poświęcił Stół i wszyscy poczęli składać sobie wzajemnie życzenia: "Wesołego Jajka"! Śniadanie było bardzo smaczne i zaopatrzone w przeróżne, typowe, polskie wielkanocne potrawy i nie zabrakło również malowanych jajek. Przy sposobności wypada wspomnieć, że i tu w Brazylii weszło w modę, jako nowość, malowanie jajek — "jako tutejszy obyczaj"; tylko nikt jakoś nie wspomina, że zwyczaj ten istnieje w Polsce już od wielu, wielu wieków! Tutejsi mogą pomyśleć, że to nowy wynalazek brazylijski. Ale — pacienca! (sic!). Doskonała zabawa trwała do późnych godzin popołudniowych. **M. K.**

CZERWONA FALANGA

Na wyspie Ilha Grande, znanej szeroko z najsurowszego więzienia dla niebezpiecznych przestępców powstała organizacja wśród więźniów zwana Czerwoną Falangą. Organizacja ta przez jakiś czas utrzymywała żywe kontakty z byłymi więźniami politycznymi ze skrajnej lewicy, od których otrzymała różne instrukcje i metody używane przez terrorystów. Czerwona Falanga złożona z 18 groźnych bandytów, posługując się pośrednictwem sezonowych robotników względnie kolonistami zamieszkałymi na tej wyspie, zorganizowała w Rio de Janeiro dwie grupy bandyckie, które dokonują częstych napadów na banki rioskie. Zrabowane sumy przekazywane są na Ilha Grande do rąk Czerwonej Falangi, a obok pieniędzy przemyca się także broń i narkotyki, przy pomocy szybkich motorówek. Organizacja ta utrzymuje łączność z dwoma grupami przestępczymi za pomocą specjalnego szyfru już odczytanego przez policję rioską. Podkreślić należy, że wielu byłych więźniów, po odbyciu kary, zamieszkuje tę wyspę na stałe, zajmując się drobnym handlem. Oni to służą również za pośredników między Komendą a dwoma grupami dokonującymi zamachów na banki. Powyższe dane o Czerwonej Falandze zdobyła policja rioska dostając w swe ręce pięciu włamywaczy. Szef rioskiej policji pułk. Nilton Cerqueira ostatnio przeprowadził inspekcję w więzieniu na Ilha Grande, wydając szereg rozporządzeń, by skończyć z tą niebezpieczną organizacją więzienną, która oprócz napaści na banki ułatwiała więźniom ucieczkę z wyspy.

ODPOWIEDŹ NA ARTYKUŁ "KTO ROZWIĄŻE PROBLEM"

W odpowiedzi na ten artykuł, opublikowany w "Ludzie" dnia 14 kwietnia br., Stowarzyszenie Dobr. Kult. Polaków w Brazylii z siedzibą przy ul. Carlos de Carvalho, 369 donosi: Powyższe Stowarzyszenie, dawne CZP posiada wszystkie dokumenty, udowadniające prawne nabycie posiadłości, tym samym zbija wszelkie wątpliwości, jakoby "place pod budowę" były darowizną.

Zarząd Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii.

PRENUMERATA "LUDU" PODWYŻSZONA

Po majowej podwyżce salaryjnej, roczna prenumerata "Ludu" na rok 1981 została podwyższona. Od 1-go czerwca br. będzie obowiązywała opłata za rok 1981 i lata zaległe — Cr$ 1.200,00.

Administracja

Chmury nad Ameryką Centralną

W ostatnim artykule w "Ludzie" przedstawiłem sytuację w Iranie jako zagrażającą pokojowi świata. Ale poza Iranem istnieje wiele innych punktów spornych pomiędzy Zachodem i Wschodem, z których każdy może wywołać pożar na naszym niespokojnym globie.

W ciągu prawie roku prasa całego świata rozpisywała się szeroko nad historycznymi wypadkami w Polsce, w czasie których polska klasa robotnicza wzięła sprawę w swoje ręce i założyła własne niezależne związki zawodowe, żądając przeprowadzenia konkretnych zmian w systemie rządzenia. Od tego czasu wisi nad Polską groźba agresji ze strony wschodniego sąsiada. W obecnej chwili sytuacja w naszym kraju się uspokoiła, niemniej tragiczna sytuacja gospodarcza, poważne problemy społeczne i co najważniejsze wewnętrzne rozbicie partii, nad którą Związek Sowiecki pragnie utrzymać kontrolę, długo jeszcze będą trapić nasz kraj. Od rozwiązania wszystkich tych problemów zależeć będą dalsze losy Polski, zależeć będzie czy Związek Sowiecki zechce zostawić nas w spokoju i pozwoli rozwiązać nasze problemy własnymi rękami, czy też zdecyduje na interwencję, co było by jeszcze jednym pogwałceniem praw i układów międzynarodowych przez to mocarstwo. Oświadczenie mężów stanu całego Zachodu ostrzegły Związek Sowiecki przed tą agresją, która spowodowałaby poważne konsekwencje na płaszczyźnie stosunków Wschód - Zachód i mogła by stać się przyczyną wojny światowej. Dzisiejszą sytuację Polski obszernie przedstawił niedawno w interesującym artykule wydrukowanym w "Ludzie" Maciej Feldhusen pt. "Polska już nigdy nie będzie taka sama".

Ale poza Iranem, poza Polską istnieje w polityce międzynarodowej wiele ognisk zapalnych, wiele sporów, wiele problemów, od rozwiązania których zależeć będą losy naszej nie bardzo szczęśliwej ludzkości. Wystarczy, że wspomnę agresję Afganistanu, zajęcie Kambodży przez Wietnam (czytaj ZSRR), sprawa bezpieczeństwa tranzytu i transportów nafty w okolicy Zatoki Perskiej, spór izraelsko-arabski i rozwiązanie problemu Palestyńczyków, wojna pomiędzy Iranem i Irakiem, sprawa Angoli, Etiopii i Yemenu Południowego, agresja płk. Kadafiego na terytorium Chadu, itp. To chyba wystarczy.

Ale w dzisiejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na inny poważny problem i tak bliskiej nam i sąsiedniej Ameryce Centralnej i zagrożenia jej, jak to codziennie obserwujemy w prasie przez Związek Sowiecki. Kremlin nie działa tu bezpośrednio i posługuje się wiernym satelitą Kubą. Niedawno oświadczył kierownik polityki amerykańskiej Aleksander Haig, że zainteresowanie sowieckie Antylami ma swoje źródło w kontroli tej okolicy na wypadek wojny. Rozchodzi się o przecięcie dróg morskich pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Ameryką Południową i Europą, przerwanie dostawy nafty i surowców strategicznych. Z tej chęci izolacji Stanów Zjednoczonych zdają sobie sprawę, choć późno, kierownicy polityki amerykańskiej i zaczynają reagować. Według oświadczenia Haiga, sowieckie plany w Ameryce Centralnej zdążają do przekształcenia państw leżących najbliżej geograficznie Stanów Zjednoczonych w satelitów. Formą działania jest posyłanie broni, terrorystów i wywoływanie rewolucji.

Największym sukcesem Sowietów w tej części kontynentu było opanowanie i skomunizowanie wyspy Kuby. Gospodarczo weszła ona w skład "COMECONU" i uzgodniła swoje pięcioletnie programy gospodarcze z analogicznymi planami sowieckimi. Dobrze uzbrojone przez Związek Sowiecki wojsko przekracza już cyfrę 200 tysięcy, nie licząc milicji i innych paramilitarnych jednostek i stanowi najpoważniejszą siłę militarną w Centralnej Ameryce. Zgodnie ze strategicznymi planami wysyła się regularne oddziały wojska kubańskiego do poszczególnych państw afrykańskich do tak zw. "wojen wyzwoleńczych". W ślad za wojskiem ruszają różne brygady profesorów, techników i innych "doradców" dla spraw gospodarczych, politycznych i wojskowych. W rezultacie Kuba jest dzisiaj podstawową bazą do wszelkiego rodzaju poczynań wojskowych i dywersyjnych.

Według informacji Departamentu Stanu plan podboju Ameryki Centralnej ma być przeprowadzony w czterech etapach przez stopniowe opanowanie Nicaragwy, El Salvadoru, Guatemali i Hondurasu.

Pierwszy etap zdobycia władzy w Nicaragua jest już faktem dokonanym. W stolicy kraju Managua sprawuje władzę totalitarny rząd sandynistyczny o charakterze marxistowsko-leninowskim, na każdym kroku widać wpływy Fidel Castra, który właściwie rządzi tym krajem jako pełnomocnik i wykonawca ZSRR. Szczególne zaniepokojenie budzi nagłe powiększenie efektywów wojskowych Nicaraguy do 50 tysięcy ludzi. Biorąc pod uwagę, że łącznie pozostałe republiki centralno-amerykańskie nie posiadają więcej niż 65 tysięcy żołnierzy (Republika Dominikańska 11 tys.; Guatemala 14 tys.; El Salvador 7 tys.; Panama 10 tys.; i Haiti 7 tys.) a sąsiadująca z Nicaraguą Costa Rica w ogóle nie posiada wojska, poza policją, to nagłe i przyspieszone tempo zbrojeń Nicaraguy musi budzić poważne zaniepokojenie u sąsiadów, gdyż wskazuje na agresywne zamiary tego kraju, który łącznie z wojskiem Kuby będzie dysponował poważną siłą zbrojną i może stać się niebezpieczeństwem w tej części kontynentu.

Drugim etapem jest mały, ubogi i górzysty El Salvador, kraj o powierzchni zaledwie 21,4 tys. km kw. i 4.700 tys. ludności, w których jest 40 procent analfabetów i 30 procent bezrobotnych. Po zamachu stanu w październiku 1979 r., który obalił dyktaturę gen. Carlos Humberto Romero, rządy w stolicy kraju sprawuje 5-cio osobowa junta cywilno wojskowa z prezydentem José Napoleón Duarte na czele. Demokratyczny i umiarkowany rząd Napoleona Duarte przeprowadził już szereg pożytecznych reform społecznych, znacjonalizował banki i uchwalił bardzo zresztą udaną reformę rolną, parcelując i oddając w ręce bezrolnych ziemie w formie fazend kooperatywnych. Niestety przeprowadzone reformy nie zdołały powstrzymać w El Salvadorze fali politycznego terroru. Z jednej strony bandy zrewoltowanej przeciwko reformie rolnej prawicy, przy aprobacie drobnej części wojska, z drugiej radykalne elementy marxistowskie wspomagane przez Kubę bezpośrednio, albo za pośrednictwem już skomunizowanej Nicaraguy, mordują się wzajemnie starając zagarnąć władzę. Wojna domowa ogarnęła kraj, a wskutek aktów terroru z lewej i prawej strony giną tysiące niewinnych ludzi, ukoronowaniem czego było zamordowanie w kwietniu ub. roku arcybiskupa Oscara Arnulfo Romero. Rząd znajdujący się jak gdyby w pośrodku między dwoma zwalczającymi grupami nie może sobie dać rady i jest w trudnej sytuacji. W tych warunkach Stany Zjednoczone starają się wzmocnić rząd i znormalizować warunki życia w El Salvadorze przez udzielenie pomocy finansowej Napoleonowi Duarte, udzielając pożyczki, przesyłając broń i doradców technicznych. Niestety wszystko wskazuje, że walka w El Salvadorze będzie trwać dłuższy czas i zależnie od wyników dowiemy się, czy i kiedy Związek Sowiecki zdecyduje się na realizację 3 i 4 etapy walki.

Sprawozdanie moje o Ameryce Centralnej było by niekompletne, gdybym nie wspomniał o małej, idylicznej o pięknych plażach wyspie Grenadzie na Morzu Karaibskim. Wysepka ta licząca trochę więcej niż 100 tysięcy mieszkańców uzyskała w 1974 r. niepodległość od Wielkiej Brytanii. Ale już w 1979 roku wskutek dokonanego przy pomocy Kuby przewrotu rządy dostały się w ręce ambitnego, lewicowego adwokata Maurice Bishopa, który przy pomocy swych kubańskich opiekunów narzucił mieszkańcom wyspy wszystkie dobrodziejstwa komunistycznego raju. W ten sposób ZSRR zyskał w Ameryce Centralnej jeszcze jednego sprzymierzeńca. Sytuację pogarsza fakt, że Grenada leży w bardzo ważnym punkcie strategicznym, bo w bezpośredniej bliskości produkujących naftę Wenezueli i Trinidadu.

Batalia o Amerykę Centralną będzie jeszcze długo trwała i stanowi tylko fragment toczącej się na całym świecie rywalizacji między Wschodem i Zachodem. Myślę, że i ona może stać się jeszcze jedną więcej, przyczyną do wywołania wojny na większą skalę.

Aleksander English

(NASZ KORESPONDENT DONOSI):

Jubileusz "RUI BARBOSA"

ŚWIĘTO POLONII W ERECHIM

(CIĄG DALSZY)

Po miłej dyskusji, która przeciągnęła się ponad czas planowany i po zakończeniu której biblioteka Prefektury wzbogaciła się o pięknie wydany "Album Miast Polskich", obecni przenieśli się do siedziby Towarzystwa "Rui Barbosa" w celu dokonania odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Godnym podkreślenia gestem było oddanie czci dla poprzednich prezydentów "Rui Barbosa", wśród nich wielu już nieżyjących — przez odsłonięcie wystawy fotografii.

Trudno było by wymienić wszystkich prezesów tego zasłużonego Towarzystwa, ale pokusa mnie bierze by wymienić kilka nazwisk ludzi szczególnie zasłużonych z pominięciem chronologicznej kolejności. Według miejscowej opinii byli to: Michał Gwóźdź, Józef Mikulski, Feliks Hamerski, Józef Górski, Bolesław Zamecki, Bronisław Suszek, Bolesław Strzelecki i Jerônimo Nawroski. Dużo pomógł Towarzystwu p. Roman Skorupski — ojciec Bolesława. Dużo pracy również włożył ksiądz Tadeusz Wyrzykowski. Pan Bolesław Skorupski za zasługi w rozwoju kultury Polskiej, został odznaczony parę lat temu przez władze polskie — wysokim odznaczeniem państwowym.

Dęby przywiezione z Polski i zasadzone na Praça da Colonização i jak również Pomnik ku czci Emigrantów Polskich — to zasługa p. Longina Lipniarskiego — obecnego Prezesa. W okresie od. 1958 roku do 1963 roku przy Towarzystwie była czynna Restauracja Polska którą prowadziła Rodzina p. Skrzypków. W pracy Towarzystwa zawsze aktywnie uczestniczył p. Adam Kozłowski — człowiek dla którego mam osobiście głęboki szacunek i poważanie.

Panowie: Nasiołkowski, Rogalski i Groch pracują także obecnie w Radzie Nadzorczej Towarzystwa. Obecnie Towarzystwo Rui Barbosa liczy 185 członków.

W godzinach wieczornych w dniu 11-IV — odbył się w odnowionej, bardzo ładnej sali siedziby Towarzystwa — koktail, wydany dla zaproszonych gości i miejscowych Rodaków. W przyjęciu tym uczestniczyli także przedstawiciele środowisk polonijnych z Barão de Cotegipe i Gauramy.

Spotkanie to przeciągnęło się do późnych godzin nocnych, atmosfera była typowo polska z tradycyjnym repertuarem "Sto lat" i "Szła Dzieweczka". Niedziela 12 kwietnia, od wczesnych godzin rannych była "Dniem Polskim" w całym Erechim.

O godzinie 8,3, po odegraniu hymnu brazylijskiego przez miejscową orkiestrę została wciągnięta na maszt przed Camara Municipal — flaga brazylijska i zaraz potem, chór "Jupem" w pięknych krakowskich strojach pod kierownictwem p. dr Jana Kuchty odśpiewał "Jeszcze Polska nie zginęła" i biało-czerwona flaga załopotała na maszcie w sąsiedztwie brazylijskiej.

Za chwilę, w siedzibie Camara Municipal rozpoczęła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, w której poza radnymi, wzięli udział jako goście honorowi — przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego z konsulem J. Majem i przedstawiciele miejscowej Polonii. Zespół "Jupem" dał krótki, zaimprowizowany występ na który złożyły się cztery pieśni odśpiewane przez chór zespołu i krakowiak odtańczony przez solistów zespołu — zbierając za to gromkie brawa.

Sesję otworzył, przewodniczący Camara Municipal de Vereadores p. Prezydent Sérgio Benito Maccagnini. Jako pierwszy zabrał głos p. Luiz Aldemar Onhatte z bloku partyjnego P. D. T.

W pięknych słowach podkreślił wysiłek pierwszych polskich emigrantów, ich olbrzymi wkład wniesiony w rozwój tej ziemi, mówił o dorobku kultury polskiej, złożył hołd zasłużonemu Towarzystwu "Rui Barbosa" i wszystkim Polakom.

Następnie z ramienia partii rządzącej PDS — zabrał głos Lider do Governo p. Wilson José Tonin.

W swoim wystąpieniu nawiązał do działalności Rui Barbosa i jego związków z Polską, podkreślił dumę narodową i wpływ kultury, oraz pracowitość obywateli polskiego pochodzenia na rozwój Brazylii. Z wielką wdzięcznością mówił o niedawnej wizycie Papieża — Polaka w Brazylii.

Podkreślił że dziś Polacy i Polska mają tu w Brazylii wielu przyjaciół, którzy z wielką sympatią i zainteresowaniem odnoszą się do wydarzeń w Polsce, złożył wyrazy uznania i głębokiego szacunku dla Towarzystwa "Rui Barbosa" i miejscowej Polonii.

Z ramienia Towarzystwa "Rui Barbosa" — zabrała głos, pani Wanda Groch - Krępińska.

(Dokończenie na str. 3)

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057 (PBAX)
80.000 — Curitiba
Paraná Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável:
Pe. João Novak

Redatores:
Pe. José Zajac
Pe. Jorge Morkis

Colaboradores:
Pe. Lourenço Biernaski
Pe. Ladislau Serzysko

Expediente: "LUD"
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1981

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1981	Cr$ 750,00
W krajach północno i południ.-amerykańskich	58 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	65 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 20,00

ALEKSANDER S. POREMBIŃSKI

KTO WYDAŁ NIEMCOM GENERAŁA "GROTA"?

4)

Jako "H-1" objął naczelną funkcję "szefa sztabu". Szef kontrwywiadu ZWZ "Oskar" darzył młodego człowieka o nieczystopolskim pochodzeniu niewątpliwie zbyt wielkim zaufaniem i nie umieścił koło niego na górze siatki "H" kogoś pewnego ze swojego zespołu. Bo oto Kalkstein wszystkie najważniejsze stanowiska w swojej siatce obsadził "swoimi" ludźmi — krewnymi i powinowatymi, co utrudniło całkowicie kontrolę nad nim samym ze strony Komendy Głównej ZWZ i jej kontrwywiadu. Natomiast ułatwiło to pracę zastępcy szefa warszawskiego Gestapo — Mertenowi. Jakimi drogami dotarł on do Kalksteina i czym go pozyskał — dotąd dokładnie nie wyjaśniono. Dość, że dotarł i przez niego dotarł do swojego głównego celu — do pochwycenia generała "Grota". Tak zaufany szef siatki "H" niewątpliwie miał możliwości wyśledzenia miejsca zamieszkania gen. Grota i jego oficjalnego, fałszywego nazwiska.

ZDRADA I ARESZTOWANIE

I oto w lipcu 1943 roku Gestapo o godzinie 9 rano otrzymuje telefon. Wiadomy mu informator telefonuje: "Tu 'Sto'. Numer jeden jest w domu przy ulicy Spiskiej czternaście". Merten odpowiada: "Dobrze. Zaraz tam będziemy. Skąd telefonujecie?" Odpowiedź: "Z Placu Narutowicza". Merten rozkazuje: "Wracajcie natychmiast na Spiską i pilnujcie, żeby nie wyszedł. Zaraz tam będziemy". Koniec rozmowy.

Kim był ten informator? Oto sam "H-2", zastępca Kalksteina, — Eugeniusz Świerczewski, mąż siostry Kalksteina, Niny. Również i stryjeczny brat Kalksteina, i drugi mąż rozwiedzionej Niny Kalkstein, byli członkami siedmioosobowego sztabu siatki "H". I żona Ludwina Kalksteina, "H-1", Blanka Kaczorowska o pseudonimie "Sroka" również pracowała w wywiadzie AK. Wszyscy oni — jak się później okazało — byli na usługach Gestapo i pracowali w podwójnej służbie o wiele za długo.

W wyniku telefonu Świerczewskiego o godzinie 9,20 zaryczały syreny policyjne i 17 samochodów pełnych gestapowców wjechało w spokojną ulicę Spiską. Obstawiono szczelnie cały blok domów i wyjścia z domu nr 14. Merten rozkazał dozorcy domu powiadomić lokatorów, żeby "wszyscy bez wyjątku — zdrowi i chorzy, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi natychmiast zeszli i ustawili się na podwórzu w dwuszeregu. Kto pozostanie w mieszkaniu — zostanie natychmiast rozstrzelany. Sofort!"

Sterroryzowani lokatorzy zgromadzili się na podwórzu. Rozpoczęło się sprawozdanie dokumentów. Karabiny Niemców były wycelowane w bezbronny tłum. Życie Polaka wtedy nie miało żadnej wartości. Czekano...

Gen. "Grot" schował do skrytki wszelkie kompromitujące dokumenty i zeszedł na podwórze. Był spokojny — miał "dobre" papiery. Otrzymał je jeszcze w roku 1939. Były wystawione na nazwisko pracownika Zarządu Stołecznego Miasta Warszawy Jana Sokołowskiego. Miały one wszystkie wymagane przez Niemców pieczątki. Lista obecności Jana Sokołowskiego w miejscu jego pracy była skrupulatnie codziennie podpisywana. W czasie wielu poprzednich "łapanek" ulicznych papiery te zdały egzamin pozytywnie. Nie było się czego obawiać. Sokołowski nie jest podejrzany.

Jednakże kiedy nadeszła kolej sprawdzania tych dokumentów gestapowiec powiedział: "Pan jest głównym komendantem Armii Krajowej. Pański pseudonim "Grot". Nazywa się pan Stefan Rowecki i ma pan stopień generała. Papiery pańskie są fałszywe". I wyjął z kieszeni przedwojenne zdjęcie generała w mundurze pułkownika. "Poznaje pan?" — zapytał gestapowiec.

(c. d. n.)

Jubileusz "RUI BARBOSA"

(Dokończenie ze strony 2)

Z wielkim wzruszeniem mówiła o trudnych początkach etni polskiej, o twardej walce o byt, ale również i o tym, że Polacy nigdy nie zapomnieli języka, religii i kultury swych przodków. Przemówienie p. Wandy było bardzo wzruszające, wielu zebranych miało łzy w oczach. Ona sama zresztą z wielkim trudem dokończyła swe piękne przemówienie, dziękując Władzom Miasta i Regionu za ich wielką życzliwość dla Polaków.

Jako następny zabrał głos p. Konsul generalny Jan Maj.

W swym krótkim, bardzo ładnym przemówieniu nawiązał do związków kulturowych i przyjaźni Polski i Brazylii, podkreślił wielką cześć jaką Polacy darzą patrona Towarzystwa — Wielkiego działacza, polityka i publicystę Rui Barbosa i Jego działalność na rzecz Niepodległości Polski. Podziękował miejscowym Władzom za serdeczne przyjęcie i życzliwość dla Polaków. Złożył serdeczne gratulacje i podziękowania Towarzystwu "Rui Barbosa" i całej etni polskiej.

Czego więc należy życzyć Towarzystwu "Rui Barbosa" u progu następnego etapu w Ich historii.

Uważam, że bramy towarzystwa winny być otwarte dla wszystkich Polaków nie tylko od święta, ale i na codzień. Na wzór Towarzystwa "União Juventus" z Kurytyby, mury okazałego budynku naszego towarzystwa powinny rozbrzmiewać pieśnią i tańcem polskim. Nie wiem dlaczego, wizytówka i duma naszej Polonii — zespół "Jupem" ćwiczy w wypożyczonej sali "Escola Municipal de Belas Artes", gdy w tym czasie sala naszego Towarzystwa świeci pustkami.

Ale dziś przy święcie wypada poprzestać na tym, składam i ja więc, Towarzystwu "Rui Barbosa" i naszej wspaniałej Polonii z całego serca, po polsku "Sto lat".

TADEUSZ BURZYŃSKI

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

NIEMCY WIELKIM SPRZEDAWCĄ BRONI?

Po "cudzie gospodarczym" i nie siedmiu lecz około trzydziestu latach tłustych następują obecnie w Niemczech Zachodnich lata chude z inflacją, bezrobociem oraz trudnościami walutowymi i ekonomicznymi, tak dobrze znanymi innym krajom Zachodniej Europy. Sytuacja ta nakłania, rzecz jasna, Niemcy Zachodnie do szukania gorączkowo środków zaradczych. Między innymi zaczynają się pojawiać pomysły wykorzystania olbrzymich i wzrastających kosztów zbrojeniowych — przez uczynienie z Niemiec Zachodnich wielkiego eksportera nowoczesnych rodzajów broni zwłaszcza do krajów, które mając naftę, mają także czym za to płacić. Ratowałyby one w ten sposób ekonomię i przemysł niemiecki...

MNIEJSZOŚCI W SOWIETACH

Sytuacja demograficzna w Sowietach ma wywoływać poważny niepokój czynników rządzących, w olbrzymiej większości Wielkorusów.

Azjatyckie mniejszości narodowe rozmnażają się bowiem w znacznie silniejszym tempie niż społeczność rosyjska. Sowiety mają więc problem z muzułmanami, których, jak ostatnio przyznano w prasie jest ponad 40 milionów.

Do tego sowieccy muzułmanie mają powiązania z pobratymcami w sąsiednich państwach, jak Afganistan czy Iran. Ten stan rzeczy narzuca Moskwie konieczność liczenia się z możliwościami wystąpienia ruchów muzułmańskich biorących przykład z Iranu.

Stalin rozprawił się brutalnie z niektórymi grupami ludności azjatyckiej, jak Czeczeńcy, Tatarzy krymscy czy Iguszowie, piętnując je jako "zdrajców" i masowo przesiedlając z Kaukazu i Krymu na obszary Azji Środkowej.

NAJDROŻSZY ZEGAREK

"Czas to rzeczywiście pieniądz" — może powiedzieć anonimowy nabywca najdroższego zegarka świata, zakupionego w jednym ze sklepów na Fifth Avenue w Nowym Jorku za cenę pięciu milionów dolarów. Zegarek ten, nazwany "Kallista" co w języku greckim znaczy "najpiękniejsza" wysadzany jest brylantami o łącznej wadze 130 karatów, dobranymi po poszukiwaniach w muzeach i w zbiorach prywatnych.

Odbudowę werku i bransoletę wykonano oczywiście ze złota. Praca nad jego konstrukcją trwała 6 tysięcy godzin. Jest to dzieło jubilersko zegarmistrzowskie firmy Vacheron Constantin w Genewie. Zegarek zaprojektował artysta francuski, Raymong Moretti.

Ważąca 2.555 gramów "Kallista" jest jednocześnie jednym z najcieńszych zegarków, jaki powstał kiedykolwiek. Jej grubość wynosi zaledwie 1,64 mm. Najbardziej godne uwagi w najdroższym zegarku świata jest jednak to, że ze względu na nieustannie rosnącą cenę brylantów, wartość jego zwiększa się o 4 tysiące dolarów dziennie!

WODA ZAGRAŻA RUINOM BABILONU

Leżącym 55 mil na południe od Bagdadu ruinom historycznego Babilonu grozi całkowite unicestwienie, jeśli naukowcy nie znajdą w najbliższym czasie sposobu na skuteczne osuszenie lub skierowanie w inną stronę wód podskórnych.

Taki wniosek wysunęła ekipa naukowców zajmujących się restaurowaniem starożytnego miasta. Rozważają oni obecnie ewentualność powołania do życia międzynarodowego gremium naukowego, które zajęłoby się wspomnianym problemem.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANÁ

NIE CHUDNĄĆ ZANADTO

Po przebadaniu 6 milionów osób z całego świata, profesor z Uniwersytetu Hopkinsa w USA doszedł do wniosku, iż idealna jakoby waga, zalecana przez towarzystwa ubezpieczeniowe, a głównie lekarzy dla zapewnienia odpowiedniej kondycji fizycznej, jest o co najmniej 7 kg za niska.

Przewiduje się, że w zaleceniach tych zostaną poczynione wkrótce zmiany, a chwilowo zaleca się nie szczupleć zanadto.

Stoimy więc przed wyborem: uroda, czy zdrowie?

SZTUCZNA KRTAŃ

W USA trwają końcowe badania nad udoskonaleniem sztucznej krtani, która pomoże ofiarom raka na naturalniejsze i bardziej czyste mówienie po przebytej chorobie. Dotychczas chorzy na raka krtani po operacji musieli uczyć się artykułowania dźwięków bez użycia krtani. Sztuczna krtań wykonana jest z plastyku i ma być wprowadzona do użytku w najbliższych miesiącach.

SPOSÓB NA GOŁĘBIE

Na ciekawy pomysł wpadły władze miasta Oklahoma w USA, które od dłuższego czasu nie potrafiły sobie poradzić z gołębiami, zanieczyszczającymi lokalny kapitol. Gdy nie pomogły hojnie serwowane pigułki antykoncepcyjne i specjalne urządzenia emitujące rzekomo niemiły gołębiom hałas, zdecydowano się na rozmieszczenie w zakomarkach fasady budynku zielonych i czerwonych imitacji węży. Obnażone kły gumowych gadów ponoć skutecznie powstrzymują gołębie od kalania marmurowych schodów reprezentacyjnej budowli.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Reprezentacja Brazylii** w liczbie 18 piłkarzy bawi obecnie w Europie, by rozegrać 3 towarzyskie mecze z jedenastkami Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec Zachodnich. Pierwszy mecz został rozegrany na stadionie Wembley w Londynie. Po zaciętej i interesującej grze wygrała Brazylia w stosunku 1x0. Brazylia wystąpiła w składzie: Valdir Peres; Edevaldo, Oscar, Luizinho i Junior; Cerezo, Zico i Sócrates; Paulo Izidoro, Reinaldo i Eder.

◆ **Corinthians paulistański** zamierzał skontraktować dwóch graczy Ponte Preta: Juninho i Carlos za sumę 70 mln. kruzeirów, plus 10 mln. dla tych piłkarzy. Jednakże kierownictwo Ponte Preta nie dopuściło do tej transakcji. Podobne zamiary wobec tych graczy ma Palmeiras, trudno jednak przypuścić, by dało się je zrealizować.

◆ **João Havelange**, prezes FIFA, udzielił dymisji generalnemu sekretarzowi tej światowej organizacji piłki nożnej — Helmut Kaiser, ponieważ udzielał on wywiadów bez wiedzy swego szefa. Główną siedzibą FIFA jest Zurich — Szwajcaria.

◆ **Pelé**, podczas meczu Brazylia - Francja (15 maja) otrzyma od francuskiego dziennika sportowego "L'Equipe" tytuł najlepszego sportowca świata. "L'Equipe" przeprowadził ankietę sportową w dziennikach kilku kontynentów. Przypomnijmy, że w 1960 r. Pelé otrzymał w Paryżu tytuł "króla piłkarzy".

◆ **Według oceny** zachodnio-niemieckiego dziennika STERN — długi klubów piłkarskich Niemiec Zachodnich przekroczyły sumę 74 mln. marek. Deficyt ten powiększy się w obecnym sezonie, gdyż nastąpił spadek widzów na meczach o 2 miliony. Natomiast zadłużenie klubów włoskich jest jeszcze większe i w przeliczeniu wynosi 300 mln. marek.

◆ **Serginho**, środkowy napastnik S. Paulo FC i jednocześnie jedenastki brazylijskiej został wyłączony z reprezentacji ponieważ w finałowym meczu S. Paulo - Grêmio rozmyślnie uderzył bramkarza Leão butem w głowę. Tym samym poniósł zasłużoną karę.

◆ **W pucharze UEFA** angielska drużyna Ipswich pokonała w pierwszym finałowym meczu drużynę holenderską AZ-67 w stosunku 3x0. Wynik ten pozwala przypuszczać, że Ipswich zostanie mistrzem tego Pucharu.

◆ **W meczu kwalifikacyjnym** w piłkarskich mistrzostwach świata Czechosłowacja pokonała Turcję 3x0, lecz w swej grupie znajduje się na trzecim miejscu — za Walią i Związkiem Sowieckim. Dla Polski natomiast wystarczy zremisować z NRD w Dreźnie, by zagwarantować swój udział w Hiszpanii.

◆ **Trzej polscy piłkarze:** Tomaszewski, Szarmach i Lato, grający obecnie w drużynach Francji i Belgii, wzmocnili szeregi polskiej reprezentacji w meczu z Niemcami Wschodnimi, który wygrali Polacy 1x0. Jest to wypadek bez precedensu, by aż 3 zawodników grających za granicą znalazło się w drużynie narodowej.

◆ **Tabela końcowa** hokejowych mistrzostw świata grupy B dała następujące wyniki: 1 miejsce zajęli Włosi (awans do grupy A), drugie Polska, trzecie Szwajcaria. W grupie A grają: Kanada, ZSRR, Czechosłowacja i USA.

WYSYŁA DO POLSKI:

SAMOCHODY
TRAKTORY
MASZYNY rolnicze
MIESZKANIA
SPRZĘT gospodarstwa domowego
SPRZĘT radiofoniczny
PACZKI — PEKAO

DOSTARCZA W POLSCE:

DOLARY na rachunki walutowe
DOLARY do rąk odbiorcy
ZLECENIA do wyboru

SPRZEDAJE:

CZEKI PEKAO

Informacji udzielają i zlecenia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 Park Ave. South, New York, N. Y. 10003
Tel.: 212/674-3003

Crer, Ousar, E Criar.

Tudo o que se faz de bom na vida vem com trabalho, imaginação e muita ousadia.
E assim quando se é jovem.
E assim
quando se confia nesta força
que cada um tem dentro de si mesmo.
Você será o que for capaz de crer, ousar e criar.
Conte com a gente.

6 NIEDZIELA PO WIELKANOCY

EKLEZJASTYK (24, 24-31)

✝ **"Jam matka pięknej miłości i bogojności i poznania i nadziei świętej. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy; we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty. — Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie i najedzcie się owoców moich. Albowiem duch mój słodszy jest nad miód, a dziedzictwo moje nad miód i plastr miodu. Pamięć moja na pokolenia wieczne... Kto mnie słucha, nie będzie zawstydzony, a którzy przeze mnie działają — nie zgrzeszą. Którzy mnie objaśniają, będą mieć żywot wieczny".**

✝

Dzisiaj istnieje mania modlitw spontanicznych. Dzisiaj układa się litanie według swego widzimisię. Dziś porzuca się tradycyjne modlitwy, a układa swoje. Modlitwy ubiegłych wieków mają więcej treści dogmatycznej i polotu pobożności, niż dzisiejsze.

Jedna z nich to litania loretańska. Modlitwę tę odmawia się od wieków. Pod koniec zeszłego stulecia wprowadzono nabożeństwo majowe ze śpiewem litanii do Matki Boskiej, które do dziś kwitnie w całej Polsce i na emigracji. Henryk Sienkiewicz tak w "Hani" jak i w "Ogniem i mieczem" uwiecznił litanię. Któż z nas nie zna śmierci Longina, który przy wtórze litanii oddał swego ducha Bogu. Nie dziw, iż Sienkiewicz, podobnie, jak jego bohater, umierał pięknie, jak pisał Arcybiskup Teodorowicz; przy wtórze "Królowo Anielska" — Sienkiewicz wyzionął ducha.

Litania loretańska — to mariologia, czyli nauka objawiona o Maryi. Opleciona jest pokornym wołaniem do Boga, Kyrie elejson i wyznaniem wiary w Boga — w Trójcy Jedynego. A kończy się wyznaniem św. Jana Chrzciciela. (Jan 1,36). Wezwania są podzielone na trzy części: wysławiają Maryję jako Matkę Bożą. "A skądże mi to, że przyszła Matka mego do mnie" (Łk. 1,43). Przypomina nam, iż jest Niepokalanie Poczęta, bo od pierwszej chwili jest łaski pełna (Łk. 1,28). I jest naszą Pośredniczką. "Uczyńcie cokolwiek wam powie". (Jan 2,5). "Odmawiamy codziennie w wieczór litanię loretańską: Odpowiadaliśmy chórem litanię. A ciemna twarz Matki Boskiej..., poglądała na nas dobrotliwie, zdawała się brać udział w naszych troskach, zmartwieniach i błogosławić wszystkich u Jej stóp zebranych". (H. S. Hania).

P. S. — Przeczytaj Ewangelię na niedzielę dzisiejszą: Jan 14, 15-21.

WSPÓŁPRACA ANGLIKANÓW Z KATOLIKAMI

Generalny Synod Kościoła Anglikańskiego w Wielkiej Brytanii ogłosił oświadczenie w związku z planowaną na przyszły rok wizytą Jana Pawła II w tym kraju. Synod zwraca się do wszystkich wyznawców Kościoła Anglikańskiego, by razem z katolikami współuczestniczyli w przygotowaniach wizyty papieskiej poprzez modlitwę i studium końcowego raportu, opracowanego przez ekumeniczną Komisję Anglikańsko-Katolicką. Synod, oceniając ubiegłoroczną pracę Komisji Mieszanej stwierdza, że stanowisko zajęte przez uczestników Komisji "jest zgodne z anglikańską doktryną i stanowi teologiczną podstawę od dalszych rozmów".

POLSKI KOŚCIÓŁ W NOTTINGHAM

Minęły dni niepewności, czy będzie u nas kościół czy nie. Minęły miesiące przedłużania pozwolenia na budowę. Stoją już ściany, dach, wieża i dominujący krzyż z nierdzewnej stali.

Przeminęła uroczystość wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego. Zbliża się dzień poświęcenia kościoła, 13-6. W nowym kościele odbędzie się najbliższa Pierwsza Komunia święta najmłodszych.

Powinna się cieszyć nasza młodzież i być dumna z osiągnięć często krytykowanego starszego pokolenia, które zorganizowało Nottingham w silną twierdzę katolicką, w skupisko patriotycznej społeczności. — E. Kostelecki.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

WATYKAN A BISKUPI CHIŃSCY

Kardynał Casaroli, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, na życzenie Jana Pawła II spotkał się w Hongkongu z 73-letnim biskupem Tang, b. apostolskim administratorem w Kantonie, który po spędzeniu 22 lat w więzieniach ChRL, został obecnie wypuszczony na wolność. Z uwagi na zły stan zdrowia bp. Tang nie mógł na razie przybyć do Rzymu. W swojej obecnej wypowiedzi w Radiu Watykańskim kard. Casaroli powiedział, że Stolica Apostolska pragnie nawiązać dialog z Władzami ChRL na temat obecności kościoła katolickiego w tym kraju. Kard. Casaroli oświadczył, że Stolica Apostolska nie ma żadnych wątpliwości co do ważności święceń biskupów należących do tzw. Patriotycznego Kościoła katolickiego ChRL. Ponieważ jednak te święcenia biskupie były udzielane bez zgody Stolicy Apostolskiej, należy je uznać za bezprawne, jako niezgodne z obowiązującymi przepisami Prawa Kanonicznego. Niemniej — jak powiedział dalej kard. Casaroli — jeśli biskupi ci uznają podstawowe zasady organizacji Kościoła katolickiego, będzie można uznać w przyszłości legalność święceń. Przypomnijmy, że w czasie niedawnej podróży na Daleki Wschód Jan Paweł II skierował apel do władz ChRL o nawiązanie kontaktów w sprawie obecności Kościoła Katolickiego w tym kraju.

PAPIEŻ APELUJE O POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Papież Jan Paweł II, zwracając się do grupy Polaków obecnych na audiencji ogólnej w Watykanie i do wszystkich rodaków w Kraju, apelował do nich o poczucie odpowiedzialności za dobro Polski.

Oto słowa Papieża: "Pragnę ku rodakom obecnym, stosunkowo nielicznym, a także wszystkim milionom nieobecnych, żyjących w Polsce, zwrócić dzisiaj moje myśli i moje serce, pełne miłości, pełne nadziei i pełne troski.

Przeczytałem z wielką uwagą słowa, które wypowiedział w swoim komunikacie ksiądz Prymas, do całego Kościoła i całego społeczeństwa. I dlatego też łączę się w tym duchu troski i nadziei z wszystkimi moimi rodakami, z całą moją Ojczyzną. Oby raz jeszcze zwyciężyło poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, za to wielkie dobro wspólne, któremu na imię jest Polska".

PAPIEŻ MIANOWAŁ BISKUPÓW POLSKICH

Papież Jan Paweł II mianował prałata, Stanisława Szymeckiego, biskupem ordynariuszem diecezji kieleckiej, zaś biskupa Edwarda Materskiego — ordynariuszem diecezji sandomierskiej.

Stanisław Szymecki ma 57 lat, pochodzi z Górnego Śląska. Jego rodzice wyemigrowali przed wojną do Francji za chlebem. Nowy biskup został wyświęcony na księdza w polskim seminarium duchownym w Paryżu, kontynuując następnie studia teologiczne w tamtejszym instytucie katolickim. W latach 1968 - 1977 był rektorem wyższego seminarium duchownego śląskiego, z siedzibą w Krakowie, następnie zaś, do 1980 roku, proboszczem parafii w Mikołowie. Ostatnio był zastępcą rektora polskiej misji katolickiej w Paryżu.

Nowy biskup sandomierski, Edward Materski ma 58 lat. Od 1968 roku, do chwili obecnej nominacji, był biskupem — pomocnikiem w diecezji kieleckiej.

CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUÁRIOS LTDA.

Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)
Fones: 222-3478 e 232-9721
CURITIBA — PARANÁ

WALKA Z KATOLIKAMI W SŁOWACJI

Specjalizująca się w kontaktach z katolikami bloku socjalistycznego wiedeńska agencja prasowa "Kathpress" doniosła o wzmożonym prześladowaniu katolików w Czechosłowacji, zwłaszcza w Słowacji.

Słowacki minister spraw wewn. nakazał jesienią ub. r. podsłuchiwanie telefonów obywateli podejrzanych o należenie do zw. "podziemnego Kościoła".

Słowacka "Prawda" zarzuciła w grudniu ub. r. władzom duchownych, że potajemnie wyświęcają księży, którzy potem usiłują tworzyć polityczną opozycję w kraju.

"Kathpress" twierdzi, że słowacka bezpieka usiłuje zniechęcić młodych katolików do szpiegowania współwyznawców i do donoszenia władzom o ich działalności i że grozi seminarzystom różnymi dokuczliwościami i prześladowaniami jeśli nie opuszczą seminarium i nie wyrzekną się święceń.

W samej tylko stolicy Słowacji Bratysławie 30 tajnych policjantów i 10 urzędników w dzielnicach specjalizuje się w prześladowaniu tzw. "podziemnego Kościoła".

ZMIANY W ŻYCIU RELIGIJNYM AUSTRII

Instytut Kościelny d/s Socjologii religii w Wiedniu opublikował dane dotyczące zmian w życiu religijnym i kościelnym Austrii w okresie od 1945 r. do 1980 r. Dane te obejmują zarówno katolików jak i ewangelików. Podczas gdy w roku 1951 katolicy stanowili 89 procent ogółu mieszkańców Austrii to w roku 1980 liczba ich zmniejszyła się do 85 procent. W tym okresie procent ewangelików zmniejszył się z 6,2 procent do 5,7 procent. Natomiast wzrosła liczba tych, którzy nie przyznają się do żadnej religii: z 3,8 proc. do 7,8 proc. Podczas gdy w r. 1949 95 proc. dzieci zostało ochrzczonych, to w r. 1976 procent ten wynosił 90. W tym samym okresie ilość ślubów kościelnych zmniejszyła się z 72 na 66 proc., a ilość pogrzebów kościelnych z 89 na 81 proc. Podczas gdy 30 lat temu 40 proc., austriackich katolików uczęszczało regularnie na niedzielną Mszę św. to obecnie jest ich 28 proc. Zwiększyła się natomiast frekwencja przystępowania do Komunii św. u tych którzy uczęszczają na Mszę św. w r. 1955 — 24 razy w roku, a obecnie — 40 razy.

W SKRÓCIE

W Rzymie zmarł nagle 74-letni kardynał Egidio Vagnozzi, przewodniczący Prefektury ds. ekonomicznych Stolicy Apostolskiej. Po jego śmierci Kolegium Kardynalskie liczy 126 osób.

W Japonii 15 duchownych katolickich uczestniczyło po raz pierwszy, w uroczystościach Shinto-Komimukaesa ("Pozdrowienie Bóstw") w świątyni tego wyznania w mieście Izumo.

Na Filipinach, w stolicy Manilii, radio "Veritas" jest największą katolicką radiostacją w Azji. Radiostacja przemawia obecnie w 10 językach; wnet dojdą audycje w dalszych 18 językach.

W Watykanie ukazał się kolejny tom przemówień Ojca św., które wygłosił od 1 stycznia do 30 czerwca 1980 roku. Zawiera on 401 przemówień i posiada 1.955 stron.

W ZSRR ukazała się ostatnio biografia papieża Jana XXIII. Napisał ją były prawosławny metropolita Leningradu Nikodem, który zmarł w Watykanie, podczas audiencji u Jana Pawła I, we wrześniu 1979 roku.

Ojciec święty ochrzcił w dniu uroczystości Chrztu Pańskiego, w kaplicy na Watykanie, 9-ro dzieci: 5 dziewcząt i 4 chłopców i podkreślił że "Bóg znajduje swe upodobanie w tych małych istotach bo w ich duszach odbita jest nieśmiertelna pieczęć Jego Ojcostwa".

W poczuciu troski o Polskę i nadziei, ze względu na niezwykłą powagę chwili metropolita krakowski, ks. kardynał Franciszek Macharski zarządził we wszystkich kościołach Archidiecezji Krakowskiej, nadzwyczajne modły o pokój w Ojczyźnie.

FILM Z PIELGRZYMKI PAPIEŻA W RFN

W Kolonii, w obecności kard. Hoffnera, przewodniczącego konferencji Episkopatu RFN, wyświetlono Film poświęcony ubiegłorocznej pielgrzymce Jana Pawła II do Niemieckiej Republiki Federalnej. Film, sporządzony na polecenie Konferencji Episkopatu RFN trwa 70 minut. Będzie on obecnie rozprowadzany do poszczególnych diecezji. Kard. Hoffer wyraził nadzieję, że "film ten będzie stanowił dla wspólnot wiernych impuls, by realizować to, co Papież nam przekazał jako swoje troski i życzenia.

WIEŚCI Z POLSKI

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI

GRAFIKA GIELNIAKA

W Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze zgromadzona została cała spuścizna artystyczna po wybitnym grafiku polskim — Józefie Gielniaku (1932 - 1972). Znakomita kolekcja stała się chlubą i ozdobą jeleniogórskiej placówki i umieszczona została w stałej ekspozycji. Z inicjatywy muzeum organizowane są co dwa lata ogólnopolskie konkursy graficzne im. Józefa Gielniaka.

Grafika Józefa Gielniaka jest w polskiej sztuce zjawiskiem wyjątkowym. Intymność tej grafiki i doskonałość technicznego opracowania, to najważniejsze cechy składające się na jej odrębny wyraz plastyczny. Gielniak był pacjentem dolnośląskiego sanatorium przeciwgruźlicowego w Kowarach. Jego sztuka zdeterminowana jest niepokojami człowieka chorego, skazanego na przebywanie w miejscu odizolowanym od świata ludzi zdrowych. Mimo to grafiki tego artysty wyrażają siłę człowieka, któremu udało się przezwyciężyć własną słabość.

KOPIEC NA SOWIŃCU

Doszła nas z Krakowa miła wiadomość o zezwoleniu na odbudowę zaniedbałego od wojny światowej Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Lasku Wolskim.

30 lat całkowitego zaniedbania spowodowało ogromne szkody. Głębokie wyżłobienia, ogromne dziury w ziemi, zrujnowanie ścieżek, wreszcie wzrost na stokach Kopca dziś już 30-letnich drzew — Kopiec stał się pastwiskiem dla krów i kóz.

Ziemia Kopca mieszała się z ziemią, w którą wsiąknęła krew wszystkich pobojowisk od czasów piastowskich aż do powstań, które miały Polsce wrócić statut suwerenności państwa. Bo, jak mówi Wyspiański w "Wyzwoleniu": "Naród ma prawo istnieć jedynie jako państwo".

Starania i składania postulatów zarówno społeczeństwa, jak i kombatantów nie odniosły żadnych skutków aż do roku 1973. Dopiero uchwała Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie z dnia 1 marca 1979 i stanowisko zajęte przez przewodniczącego Rady Państwa PRL w sierpniu tegoż roku ruszyły sprawę naprzód.

Można było się już zająć pracą nad Kopcem, który słusznie jest uważany za sanktuarium krwi polskiej przelanej w bitwach o sprawy polskie.

W ramach prac społecznych uporządkowano wstępnie stożek Kopca (m. in. usuwając zeń wszystkie drzewa, porządkując wstępnie południową ścieżkę) i jego bezpośrednie otoczenie. Doprowadzono do restytucji krajobrazu tej części Krakowa.

ZŁOŻE ROPY NAFTOWEJ ZNALEZIONO POD NOWOGARDEM

W rejonie Nowogardu w woj. szczecińskim ekipa wiertnicza z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile natrafiła na nieznane dotychczas złoża ropy naftowej.

Jego zasobność pozostaje dotychczas nieokreślona; specjaliści z pilskiego przedsiębiorstwa szacują dzienne wydobycie ropy na około 100 ton.

W okolicach wsi Grabin ma powstać kopalnia podlegająca oddziałowi Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Kamieniu Pomorskim.

Prace wstępne związane z budową nowej kopalni zostały już w znacznej części wykonane. Gotowe są drogi dojazdowe dla ciężkich pojazdów, stacja zasilająca, zgromadzono również wiele urządzeń niezbędnych dla potrzeb eksploatacyjnych.

Warto dodać, że złoże odkryte pod Nowogardem, pod względem składu chemicznego jest podobne do znajdującego się w okolicach Kamienia Pomorskiego — jest to ropa ze szczególnie dużą zawartością frakcji olejowych.

ZMARŁ LUDWIK SEMPOLIŃSKI

Polska sztuka estradowa straciła jednego ze swych najwybitniejszych reprezentantów: 17 ub. m. zmarł w Warszawie w wieku 82 lat Ludwik Sempoliński artysta, który stworzył całą epokę w historii naszej sceny i kabaretu.

Znali Go wszyscy. Starsi pamiętają Go w kapitalnych kreacjach, gdy w latach międzywojennych występował na scenach kabaretów stołecznych. Średnie pokolenie wspomina Go jako jednego z pierwszych artystów estrady w niezapomnianej kreacji Chaplina i Hitlera w scenie "Ten wąsik", przeniesionej z programu przedwojennego, a także m. in. jako ostatniego posłańca warszawskiego, później na scenie Teatru Buffo, Teatru Syrena i na innych estradach Polski.

Grywał również w krakowskim kabarecie "Siedem kotów", grywał w filmach w telewizji, w komediach, z których zwłaszcza "Żołnierz królowej Madagaskaru", "Słomkowy kapelusz" i "Madame Sans Gene" zdobyły największą popularność.

Sempoliński ze szczególną maestrią odtwarzał postacie z fin de siecl'u. Typy dawnej Warszawy, kreślone umiejętnie i brawurowo, zawierały wiele rysów charakterystycznych dla epoki, którą nie tylko pamiętał, ale którą sam tworzył. Był po prostu jednym z tych ludzi, a że miał oczy otwarte i patrzeć umiał, więc podchwytywał cechy charakterystyczne, które później odtwarzał na estradzie, komponując postacie krwiste, pełnowymiarowe, choć nie pozbawione rysów humorystycznych, zawsze jednak traktowanych w sposób życzliwy i serdeczny.

PRASA ZAGRANICZNA O POLSCE

Tematyka polska zajęła w okresie świątecznym nieco mniej niż zwykle miejsca na łamach prasy światowej i w serwisach agencyjnych. W doniesieniach i komentarzach omawia się dwa zasadnicze tematy: posiedzenie Komisji Zjazdowej oraz podpisanie porozumienia w sprawie NSZZ Rolników Indywidualnych, wskazując na istotne uspokojenie nastrojów w Polsce.

Belgradzki dziennik "Borba" w korespondencji L. Martinovicia z Warszawy pisze, że najważniejsze zmiany w statucie PZPR dotyczą demokracji wewnątrzpartyjnej, a najbardziej konkretną realizacją tej demokracji jest system wyborczy.

Poruszając sprawę przygotowań do nadzwyczajnego zjazdu PZPR i zmian w statucie partii, warszawski korespondent francuskiego dziennika "Le Figaro", B. Margueritte, pisze, że na posiedzeniu Komisji Zjazdowej pokonano połowę drogi między wolą demokratyzacji a tendencjami centralistycznymi.

W korespondencji własnej z Warszawy zachodnioniemiecki dziennik "Koelner Stadt Anzeiger" wskazuje na dwa — zdaniem warszawskiego korespondenta, G. Baumgartena — niezwykle istotne postulaty, propozycje wprowadzenia do Biura Politycznego również robotników wydelegowanych przez organizacje partyjne wielkich zakładów pracy oraz propozycje, według której wybrani na zjazd delegaci zachowywaliby swój mandat na okres czterech lat i zbierali się dwa razy do roku w celu poddawania ocenie działalności Komitetu Centralnego.

Inny dziennik zachodnioniemiecki "Suddeutsche Zeitung", stwierdził, że do najważniejszych postulatów należy zaliczyć wniosek przewidujący tajne wybory osób, pełniących tajne wybory osób, pełniących funkcje w partii na wszystkich szczeblach, dokładne określenie kompetencji I sekretarza KC Biura Politycznego Komitetu Centralnego i poszczególnych sekretarzy.

Prasa francuska obszernie skoncentrowała porozumienie między rządem a rolnikami przewidujące rejestrację związku zawodowego rolników indywidualnych przed 10 maja. Warszawski korespondent "Le Figaro", nazywa to porozumienie "doniosłym krokiem, który powinien przyczynić się zwłaszcza do szybkiego rozwoju produkcji rolnej z uwagi na to, iż rolnicy indywidualni są właścicielami 75 proc. ziemi uprawnej w kraju".

Warszawski korespondent dziennika "Le Monde" ocenia porozumienie bydgoskie jako wymierną oznakę woli rządu Jaruzelskiego przeszkodzenia w rozwijaniu się zbytecznych napięć".

MANUSKRYPT BEETHOVENA ZNALEZIONO WE WROCŁAWIU

Interesującego odkrycia dokonała w bibliotece kapitulnej archidiecezji wrocławskiej dr Walentyna Węgrzyna-Klisowska z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. W zbiorach biblioteki odnalazła ona manuskrypt graduału Ludwika van Beethovena "Exaudi Deus" z początku XIX wieku.

Jak wynika ze wstępnych badań i analiz utwór ten powstał prawdopodobnie na zamówienie przyjaciela wielkiego kompozytora — Józefa Schnabla — znanego dyrygenta i skrzypka z Wrocławia.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

197)

Prawie przemocą usadowił ją z powrotem na krześle. Trzęsła się cała, a w oczach miała łzy.

— Widzi pani — mówił spokojnym głosem. — Popełnia pani jeden błąd. W swoich rachubach pomija pani zupełnie moją osobę. Zupełnie pani nie bierze pod uwagę, że istnieję również i ja. Że ja też myślę, że też czuję. Chce mnie pani potraktować jako jakąś pozycję abstrakcyjną. A przecież ja jestem żywym człowiekiem. Bardzo starym, ale przecie żywym. Czemu pani nie chce wziąć pod uwagę, że i ja tu mogę mieć jakiś głos?

— Nie rozumiem pana.

— Chce pani zostać. Chce pani tu zostać jako moja żona. I uważa pani, że powinienem być tym uszczęśliwiony. Nie zdaje sobie pani sprawy z tego, że ja mogę mieć o tym wręcz odmienne zdanie.

— Kiedyś... — zaczęła Łucja.

Wilczur przerwał jej:

— Kiedyś i ja mogłem tak myśleć. Ale dzisiaj jestem odmiennego zdania.

— Dlaczego dzisiaj? — podniosła nań odważnie oczy.

— Bo dzisiaj wiem, że pani kocha innego.

Łucja zacisnęła szczęki. Serce zatłukło się jej w piersi. Opanowała się jednak i powiedziała z przekonaniem:

— Nikogo nie chcę kochać. Chcę kochać pana i tylko pana.

Wilczur zaśmiał się:

— Ach, droga panno Łucjo. Jest to jedna z tych dziedzin, gdzie chcieć nie znaczy móc. Gdzie największe chcenie nic nie pomoże. Niestety, żaden człowiek nie jest panem swego serca. Panno Łucjo, wtedy nawet, gdy pani zdawało się, że żywi dla mnie miłość, wtedy nawet byłem przekonany, że pani źle ocenia swe uczucia. Zawsze byłem wdzięczny i wdzięczny będę za przyjaźń, za serdeczną życzliwość ,za tyle dobra i ciepła, ile doznałem od pani. Ale to nie była miłość. Sama przekonała się pani o tym teraz, gdy pokochała pani Kolskiego. Nie, niech pani nie przeczy. Tego nie trzeba ukrywać, a co więcej, tego niepodobna ukryć.

Łucja potrząsnęła głową:

— To są pańskie przywidzenia.

— Nie, panno Łucjo. To jest niewątpliwa prawda. I teraz niech pani zrozumie, niech pani weźmie pod uwagę moją sytuację. Wbrew sercu chce pani zostać ze mną. Jakże tu pani wyobraża sobie moją rolę?... Czy sądzi pani, że nie będzie to dla mnie największym ciężarem wiedzieć, że stałem się dla pani przeszkodą w zdobyciu szczęścia ,że jest pani przy mnie tylko dlatego, że fałszywie sobie interpretuje poczucie obowiązku?... Przecież nie miałbym dnia spokojnego, ani spokojnej nocy. Przecież czułbym się krzywdzicielem, czułbym się zawadą. Nie, panno Łucjo. Pani obecność tutaj i pani poświęcenie nie sprawiłoby niczego dobrego, lecz wiele zła. I pani i mnie i Kolskiemu. Byłoby to po prostu szaleństwo. Skazywać na męczarnie troje ludzi dla jakiejś zasady, która nie ma żadnego sensu.

Łucja zakryła twarz rękami i płakała:

— Nie mogę zostawić pana. Nie mogę.

— I jeszcze coś pani powiem. Takie wyrzeczenie się ze strony pani, po prostu obrażałoby mnie. Oznaczałoby, że uważa mnie pani za bezradnego starca, który już sobie rady dać nie może. Byłoby to poświęcenie oparte na litości. A chyba nie sądzi pani, bym zasługiwał na litość.

— Tak — odezwała się wśród łkania. — Ale dlaczego pan się zawsze poświęca?

Wilczur wzruszył ramionami:

— Tu o poświęceniu z mojej strony nie może być mowy. Nie wyrzekam się pani, droga Łucjo, dlatego przede wszystkim, że pani nie jest, nie była i być nie może moją własnością. Nie może pani, bo pani sama do siebie nie należy. Serce pani już jest własnością innego. Tak, droga Łucjo. Nie będę przed panią ukrywał, że smutno mi tu będzie bez pani, że tam czasami potęsknię, powspominam, ale przynajmniej będę miał tę radość, że nie stanąłem na drodze do waszego szczęścia, że was nie skrzywdziłem.

Wciąż nie mogła się uspokoić:

— Po co on tu przyjechał? Po co przyjechał?!...

— Bardzo dobrze się stało. Niech pani pomyśli, Łucjo, że byłoby gorzej, gdyby on lub ktoś inny zjawił się nie teraz, lecz za rok lub dwa. Bo to było nieuniknione. To musiało się stać wcześniej czy później. Jest lepiej, że stało się wcześniej. Lepiej dla pani i dla mnie.

Wciąż płakała. Wilczur wstał i gładząc jej włosy mówił:

— Taki już jest los, droga Łucjo i nie trzeba z nim walczyć. Te kilka lat, które mi do życia zostały, spędzę tu w ciszy i spokoju, a przed panią całe długie życie. Mąż, dzieci, własny dom. Kolski to naprawdę dzielny chłopak. Dzielny i uczciwy. Będzie wam z sobą dobrze. A im lepiej wam będzie, tym i moja radość będzie większa. Bo lubię was oboje, a dla pani, drogie dziecko, do końca życia zachowam najcieplejsze uczucia.

Chwyciła jego rękę i przywarła do niej ustami. Nie bronił się i powiedział:

(c. d. n.)

Dodatni wpływ jarzyn na narządy trawienia

Sok z jarzyn wywiera zbawienny wpływ na narządy trawienia. Nic więc dziwnego, że w ostatnich czasach powstał silny prąd ku przerzuceniu się z kuchni mięsnej do jarskiej.

Kapusta, ziemniaki, kalafiory, kalarepa, marchew i inne uznawane są jako środki lecznicze. Na przykład czosnek do niedawna wyśmiewany, znowu odzyskał dawne swe znaczenie. Już przed wiekami używano czosnku do uśmierzenia kataru kiszek, łagodzenia astmy i chronienia przed epidemiami cholery i innych chorób.

Lekarze siódmego wieku po Chrystusie twierdzili, że cztery cebule namoczone w białym winie lepiej oczyszczają nerki niż inne lekarstwa. Przez wiele lat usuwano pomidory ze stołów, sądząc mylnie że zawierają one kwasy szkodliwe dla artretyków. Tymczasem pomidory posiadają wiele substancji odkwaszających krew, co raczej przeciwdziała artretyzmowi. Buraki regulują sprawność nerek, szpinak leczy anemię, pestki z dyni tępią solitera i tak dalej .

Współczesna medycyna stwierdziła, że szparagi zawierają wielką ilość soli odżywczych i witamin oraz działają moczopędnie. Karczochy (Artichokes) nadają się jako pożywienie dla osób chorych na cukrzycę, ponieważ zawierają odmianę cukru, który nie jest aktywny. Marchew zawiera dużo fosforu, potasu, cukru i celulozy i wpływa bardzo dodatnio na funkcjonowanie żołądka.

Jednym słowem każda z jarzyn posiada jakąś leczniczą właściwość, której są pozbawione potrawy mięsne. Stwierdzoną jest rzeczą, że jarosze są o wiele zdrowsi i silniejsi, zarówno fizycznie, jak i umysłowo, od ludzi spożywających mięso. Jarosze żyją też dłużej od tych, którzy się opakowują potrawami mięsnymi. Ciekawa rzecz, że przez długi czas lekarze lekceważyli jarzyny i że teraz po należytym wypróbowaniu ich składników chemicznych, przyznają im te same właściwości lecznicze, jakie im przyznawali lekarze starożytności. Wobec tego należy jarzyny ponownie wprowadzić do naszej diety, jako najważniejsze potrawy. Dieta jarzynowa urozmaicona rybimi potrawami jest najlepsza. Nie znaczy to jednak, że powinniśmy zupełnie zaniechać spożywania mięsa, ale dietę mięsną należy obficie uzupełniać jarzynami.

S. K.

NIEZNANE STRONY

Nieznane miasto i kraj ten nieznany
przebiegam codzień myślą niecierpliwą,
i szukam miejsca, gdzie głaz zadumany
przez wieki patrzy na morze...
Wspaniała zieleń i plaża złocista,
i w dali palma powietrze wachluje,
a wokół woda tak cudownie czysta
jak źródło w borze.

Tam śpiewa sabiá — ptak symbol Parany,
tam żyją nasi Rodacy szczęśliwi,
Choć śpiew słowika wielu z nich nieznany,
to są Polacy.
Mówią językiem który łączy z krajem
rozbitków dziejów, rozsianych po świecie,
i choć ojczyzna tamta jest ich krajem,
wracają nad Wisłę przecie.

K. K. Z. — Sosnowiec 1980

Uśmiechnij się...

Nowy pracownik, nie po raz pierwszy spóźniony do pracy, spotyka w windzie szefa.

Szef: Znowu za późno!

Pracownik: Ja też, panie dyrektorze.

◆

Gość spędzający urlop u gospodarza na wsi pyta go:

— Cóż to był za kogut którego wczoraj jadłem? Już od czwartej nie mogłem spać.

Gospodarz z rozrzewnieniem:

— Czwarta, to była jego pora.

◆

W księdze pamiątkowej domu wypoczynkowego jeden z gości dokonał następującego wpisu: "Byłem tu z moją żoną, było pięknie".

Pod spodem wpisał się inny: "Byłem tu bez mojej żony, było jeszcze piękniej".

KUCHNIA POLSKA

WARSZAWSKIE PĄCZKI

1 filiżanka słodkiej śmietanki
2 kwadratowe kostki drożdży
10 żółtek
1 łyżeczka soli
5 łyżek roztopionego masła
4 filiżanki mąki
1 kieliszek rumu
6 łyżek cukru.

Żółtka ubić ze solą. Masło z cukrem wymieszać na gładką masę. Złączyć wszystko w dużej misce. Dodać drożdże które powinno się z jedną łyżką cukru i tyleż letniej wody wymieszać na równą masę. Wlać rum i stopniowo dawać mąkę dobrze wygrzaną i przesianą. Można to ubijać maszynką jak długo będzie możliwym, a resztę wyrobić na ciepłej stolnicy. Wyrobione dobrze ciasto odstawić w miscе do wyrośnięcia, zdusić po pierwszym wyrośnięciu i dopiero za drugim razem wyłożyć na stół i wycinać szklanką małe placuszki. (Tym paniom które nie zaliczają się w poczet ekspertek, nie radzimy pączków nadziewać, lecz tylko wierzch pączków polukrować). Inne panie mogą nadziać według gustu i gdy pączki wyrosną, smażyć na smalcu na kolor ciemny.

Do smalcu przed stopieniem go, można dodać dobrą łyżkę wody, a pączki nie przypalą się.

Ażeby pączki te udały się najlepiej, należy uważać na to, by drożdże były świeże, a wszystkie składniki jak również stolnica i wałek były trzymane w ciepłym miejscu na kilka godzin przed użyciem. Przepis powyższy da nam naprawdę smaczne pączki.

ALMANACH POLONII 1981

Mamy kilka egzemplarzy. Cena Cr$ 350,00.

Zamówienia z przesyłką pieniędzy kierować na adres:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal 988
80.000 — Curitiba — PR

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY wpłaconych za prenumeratę "LUDU" w kwietniu:

Carlos Dobrychłop — Irineópolis	750,00
Eduardo Dobrychłop — Irineópolis	750,00
Londino Flenik — União da Vitória	750,00
Miguel Sikora — Dom Pedro II	750,00
Paulo Piotrowski — Rio de Janeiro	750,00
Aleksander Śliwowski — Salvador	750,00
Carlos Bockor — Canoinhas	750,00
Leonardo Salata — Curitiba	750,00
Stanisław Koprowski — Curitiba	750,00
Prof. Nicephoro Falarz — Curitiba	750,00
Wanda Popija — Curitiba	750,00
José Szoka — Curitiba	750,00
José Cwiertnia — Curitiba	750,00
Tadeu Troczyński — Mafra	750,00
Albino Kosiba — Tomás Coelho	750,00
João João Jablonski — Tomás Coelho	750,00
Kazimiera dos Santos Chaves — Suzano	750,00
Venceslau Kaźmierski — Campina da Lagoa	750,00
Catarina Lubczyk — Prudentópolis	750,00
José Mitkowski — Curitiba	750,00
Isidoro Brek — Rebouças	750,00
Constantino Szymanowicz — Rebouças	750,00
Jan Trybus — Balsa Nova	750,00
José Mlenek — Balsa Nova	750,00
Vicenty Nabożny — Balsa Nova	750,00
Carlos Grzybowski — Erechim	750,00
Julio Szady — Erechim	750,00
Prof. Czesław Bieżanko — Pelotas	750,00
Filomena Kusiak — Francisco Alves	750,00
Vicente Regmunt — Virmond	750,00
Pe. Bruno Chmiel — Quedas do Iguaçu	750,00
Robert Biernaski — Campo Largo	750,00
Ladislau Pogorzelski — Centenário	750,00
Zdenka Gardoliński — Porto Alegre	1.000,00
Pe. João Tryboba — Fortaleza	750,00
Paulo Czaja — Contenda	750,00
Zélia Hamerski Kamiński — Guarani das Missões	750,00
João Beboni — União da Vitória	750,00
Tereza Paliński — Virmond	750,00
Józef Wojtecki — Curitiba	750,00
Cornélio Denega — Curitiba	750,00
Mirosław Sokolowski — Curitiba	750,00
Eduardo Kondera — Curitiba	750,00
Vitoldo Benradt — Curitiba	750,00
Paróquia Senhor Bom Jesus — Campo Largo	750,00
Casemiro Slonina — Itaiópolis	750,00
Ladislau Bianek — Mariópolis	750,00
Nicolau Jaciuk — Rio de Janeiro	750,00
Feliks Piotrowski — São Paulo	350,00
Casemiro Pietszak — Ijuí	750,00
Zygmunt Kaczmarek — Ijuí	750,00
Vitório Dobiesz — São Jorge do Ivai	750,00
Eduardo Furman — Contenda	750,00
Guilherme Jiomeke — Contenda	750,00
Eduardo Klos — Orleans	750,00
João Kawalec — Londrina	750,00
Lucas Szydlowski — Maringá	350,00
Roberto Bieszczad — São Mateus do Sul	750,00
Genoveva Skodoski — São Mateus do Sul	750,00
Julia Skalski — São Mateus do Sul	750,00
Danuta Marinescu — São Paulo	750,00
Gerônimo Muchalowski — Ribeirão das Antas	750,00
André Hamerski — Nova Prata	750,00
Francisco Dudek — Contenda	750,00
Maria Szczech — Curitiba	750,00
Józef Goudyn — Curitiba	750,00
Bronislau Tworkowski — Curitiba	750,00
Joana Colcon — Curitiba	750,00
Nair Karwowski — São José dos Pinhais	750,00
Casemiro Karman — Campo Largo	750,00
Roque Binhara — Campo Largo	750,00
Irmãs da Sagrada Família — Bandeirantes	750,00
Irmãs da Sagrada Família — Curitiba (Campina)	750,00
Irmãs da Sagrada Família — Curitiba	750,00
Aleksandra Sanacki — Curitiba	750,00
Lucia Bochniak — Curitiba	750,00
Regina Niewiadomski — Sant'Ana	750,00
Teófilo Sokoloski — Sant'Ana	750,00
José Cieniuch — Sant'Ana	750,00
Tadeu Gaias — Sant'Ana	750,00
João Topolniak — Sant'Ana	750,00
João Rodak — Sant'Ana	750,00

(c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494
14.° and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1763
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ESCRITÓRIO DE ADVOCACIA ELIMAR SZANIAWSKI
Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.° and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas
80.000 CURITIBA — PARANÁ

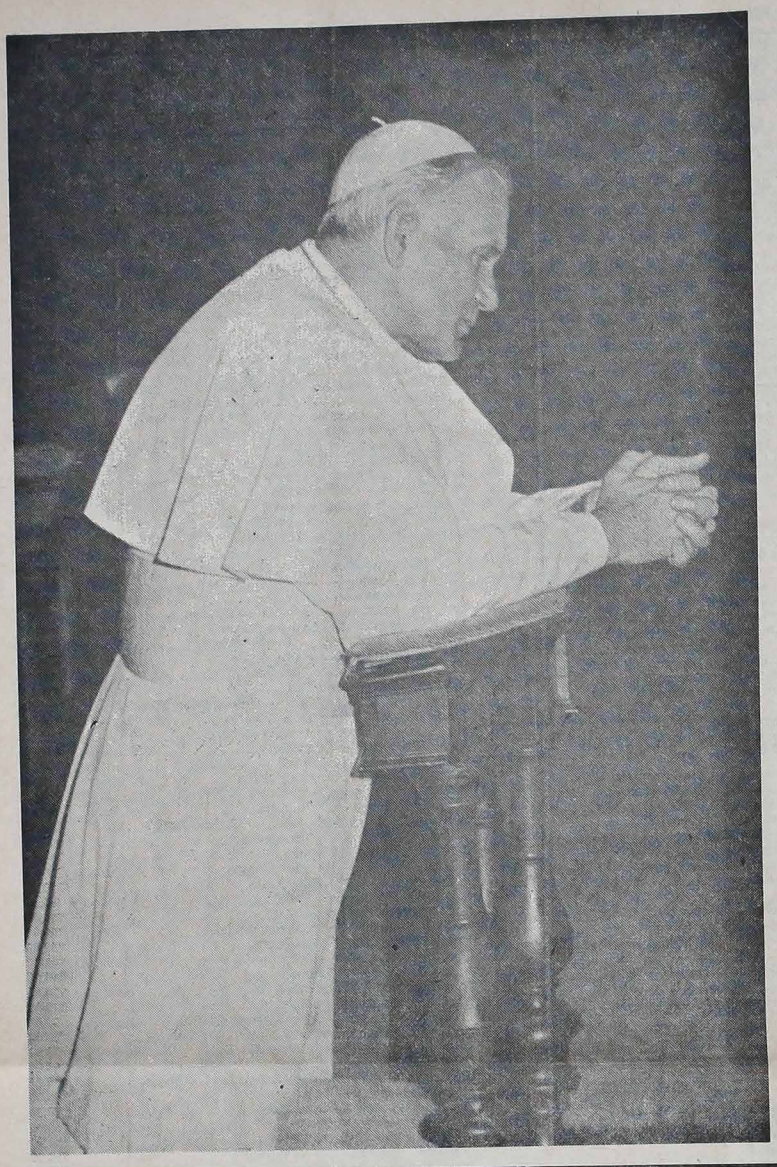

"COMO PUDERAM FAZER ISSO"?

SÃO PALAVRAS DE SUA SANTIDADE, O PAPA JOÃO PAULO II, MOMENTOS APÓS O ATENTADO À SUA VIDA QUE SOFREU, NA PRAÇA DE SÃO PEDRO, NO VATICANO, DIA 13 P. PASSADO.

"POR QUE FIZERAM ISSO"? POR QUE TENTAM ELIMINAR DESTE MUNDO AS VIDAS QUE SE PREOCUPAM EM FAZER O BEM? SÃO PERGUNTAS QUE TODA HUMANIDADE FAZ DIANTE DO BRUTAL ATENTADO CONTRA O PAPA, CONTRA O HOMEM QUE CONQUISTOU O MUNDO ATRAVÉS DA BONDADE, DA VERDADE QUE VIVIA E PREGAVA, DA LIDERANÇA, PRÓPRIA DE HOMENS DE DEUS. O PAPA, CARINHOSAMENTE FOI E É CHAMADO DE "JOÃO DE DEUS", ESPECIALMENTE PELO POVO BRASILEIRO. POR QUE FIZERAM ISSO?

"BASTA DE VIOLÊNCIA"! — "AMAI-VOS UNS AOS OUTROS", JOÃO DE DEUS NÃO SE CANSAVA DE REPETIR. POR QUE HÁ TANTOS HOMENS INSENSÍVEIS AOS APELOS DO AMOR QUE ENTENDEM E FAZEM O CONTRÁRIO? "PORÉM É PRECISO ACREDITAR NO SER HUMANO", É PRECISO ACREDITAR NA PAZ, É PRECISO ACREDITAR NA ORAÇÃO".

OS HOMENS DE TODO O MUNDO, ESTARRECIDOS COM O ATENTADO AO PAPA, LEMBRARAM-SE DE SUAS PALAVRAS. DIANTE DA PRECIOSIDADE DA VIDA E DA PRESENÇA DO PAPA NA ATUALIDADE DA IGREJA, OS HOMENS RECORRERAM À ORAÇÃO. FIZERAM ORAÇÃO AO AUTOR DA VIDA, ORAÇÃO DE AÇÃO DE GRAÇAS POIS SUA SANTIDADE ESTÁ COM VIDA, ORAÇÃO DE PERDÃO DIANTE DE TANTO ÓDIO, ORAÇÃO DE ESPERANÇA PORQUE A ESPERANÇA DO CRISTÃO NÃO MORRE.

JOÃO DE DEUS, NÓS OUVIMOS O SEU APELO QUANDO DIZÍEIS: "REZEM POR MIM. AJUDEM-ME PARA QUE EU POSSA BEM SERVÍ-LOS".

Santo Sudário não é falso

SANTA BÁRBARA, CALIFÓRNIA — O Santo Sudário, venerado durante séculos por aqueles que acreditam e tem imprimido miraculosamente a imagem de corpo inteiro do Cristo morto, não é uma falsificação feita pela mão do homem, afirmou a equipe de cientistas que pesquisou o fenômeno.

O relatório oficial do projeto de pesquisa do Santo Sudário diz que a imagem foi formada por um processo que os cientistas não chegam a compreender totalmente.

"Pode ser que o milagre seja que, depois de todo este trabalho, nós não conseguimos atinar como isto aconteceu", comentou Barrie Schwortz, fotógrafo do projeto.

"Estamos convencidos de que descobrimos que não é uma coisa forjada", disse Ernest Brooks, presidente da Escola de Fotografia Brooks Institute.

A tradição cristã mantém que o pano de linho de quatro metros é o Sudário com o qual Cristo foi enterrado e que a imagem de homem estampada no tecido é a do próprio Jesus, depois da crucificação.

O relatório científico, divulgado na véspera da Páscoa, quando os cristãos comemoram a Ressurreição de Cristo, declara: "Podemos concluir no momento que a imagem do Sudário é de uma forma humana real. Não é obra de um artista".

PROCESSO QUÍMICO

"As manchas de sangue parecem ser compostas de hemoglobina humana, segundo testes espectrais e químicos. A imagem é provavelmente o resultado de um processo químico natural que se desenvolveu ao longo do tempo. Não temos certeza a respeito de como a imagem se transferiu para o tecido, mas continua o trabalho para resolver este enigma".

A maioria dos participantes da pesquisa confessou-se sem condições de explicar o método que criou a imagem no Sudário, que parece ser o retrato em negativo de um homem morto com chagas que correspondem exatamente àquelas infligidas a Cristo, segundo a descrição dos Evangelhos.

O homem que aparece no Sudário de Turim tem traços fortes e majestosos, aparentes buracos de pregos nos pulsos e nos tornozelos, um ferimento abaixo do peito, marcas de açoites em todo o corpo e uma série de cortes em volta da cabeça que corresponderiam as marcas da coroa de espinhos.

Mas o cientista Samuel Pellicori, do Centro de Pesquisas de Santa Bárbara, que trabalha com alguns projetos espaciais para a Administração Nacional de Aeronáutica e Espaço (NASA), disse acreditar que a imagem foi formada por "uma simples alteração na estrutura da celulose do tecido".

AUTENTICIDADE DEBATIDA

"A celulose foi alterada quimicamente, talvez através do contato com um material do corpo, tal como a transpiração ou um óleo fúnebre, de forma que absorve a luz azul e assim parece ser amarela".

Ele acrescentou que o processo desta alteração ainda não é claro mas provavelmente poderá ser determinado com mais estudos.

Outros participantes do projeto comentaram que não acreditam na teoria de Pellicori. Todos porém concordam que não há evidências de que a imagem tenha sido deliberadamente criada por algum falsificador da Idade Média com o objetivo de tirar lucros de uma relíquia forjada. Os cientistas dizem que não há traços de tinta e que as análises eliminaram a hipótese existente anteriormente de que a imagem foi criada por uma estátua aquecida envolta no Sudário.

Pellicori comentou que seria muito difícil, se não impossível, criar uma imagem semelhante com a tecnologia existente hoje em dia. Com técnicas do passado então, as probabilidades são mais remotas ainda.

Os cientistas fazem parte de um grupo de cerca de 30 pesquisadores que submeteram o Sudário a cinco dias de análises extensas em outubro de 1978 em Turim, onde o Sudário é guardado numa igreja. Este foi o maior estudo científico do Sudário, cuja existência se tornou conhecida pela primeira vez por volta de 1530 na cidade francesa de Lirey, como propriedade de Sir Geoffrey de Charny, cavaleiro da França, que teria sido saqueada durante uma das cruzadas. Desde então, sua autenticidade é debatida.

POLONESES CHORAM NAS RUAS O HERÓI DO PAÍS

VARSÓVIA — Os poloneses telefonavam chorando para as redações de rádio, televisão e jornais, para confirmar e saber detalhes da tentativa de assassinato do Papa João Paulo II, considerado um herói nacional. Homens e mulheres choravam pelas ruas da Capital, informou a agência de notícias americana UPI.

A notícia se espalhou como relâmpago pelo país, causando dor e raiva — comentou mais tarde a agência de notícias polonesa PAP. A televisão chegou a manter cobertura ao vivo do Vaticano, transmitindo até extensos trechos dos filmes que a televisão italiana mostrava. Mesmo assim as linhas telefônicas ficaram bloqueadas durante horas, disse a agência alemã DPA.

— Toda a nação polonesa ficou profundamente chocada com a notícia da tentativa de homicídio — disse o Presidente Henryk Jablonski, em mensagem enviada ao Vaticano, acrescentando: Desejamos ao Santo Padre uma rápida recuperação, para que possa trabalhar pelo bem da humanidade.

O Primeiro-Secretário do PC polonês, Stanislaw Kania, também mandou telegrama ao Vaticano, desejando a João Paulo II uma "rápida recuperação".

— Toda a Igreja da Polônia ora pela rápida recuperação e pronto regresso ao serviço ativo. Não temos palavras suficientes para condenar esta ação criminosa — disse o porta-voz do Episcopado da Polônia, Alojzy Orszulik. Os dirigentes sindicais independentes também mandaram mensagens ao Vaticano, lamentando o atentado.

— É terrível. É uma tragédia para a Polônia — resumiu os sentimentos dos poloneses um estudante secundarista que começou a chorar ao saber da notícia.

O SANTO PADRE PASSA BEM, GRAÇAS A DEUS.

Todo o mundo indignado com o atentado ao PAPA

CIDADE DO VATICANO — No meio de milhares de mensagens de indignação enviadas ao Vaticano, uma, a do chefe de Estado turco, general Kenan Evren, sensibilizou os bispos. "Soube com a maior dor (o autor do atentado contra o papa é de nacionalidade turca) da abominável tentativa contra a vida de João Paulo II. Ao mesmo tempo em que condeno este ato desumano, pessoalmente e em nome da nação turca que deu grande número de vítimas ao terrorismo, posso transmitir a Sua Santidade os meus mais sinceros votos de que o seu restabelecimento seja rápido".

Em **Beirute**, o ex-dirigente e atual presidente da Frente Libanesa, que representa os partidos conservadores, Camille Chamun, também condenou o atentado: "Os libaneses não esquecerão a atenção dada por João Paulo II à situação do Líbano e rezarão pela sua rápida recuperação". O líder da ala militar da Frente Libanesa, Bechir Gamayel, disse que o atentado demonstra a necessidade cada vez maior de governos manterem uma política baseada no respeito aos direitos humanos "para que os povos nunca se esqueçam desses princípios".

Em **Nova Delhi**, a primeira-ministra Indira Gandhi disse estar "horrorizada" com o atentado e prometeu rezar pela recuperação do papa.

De **Madrid**, o rei Juan Carlos enviou uma mensagem ao papa, na qual afirma: "Profundamente consternado com a triste notícia, meu governo, o povo espanhol, a rainha e eu esperamos que Sua Santidade se recupere o mais breve possível. Da mesma forma, condenamos esse inqualificável ato de que Sua Santidade foi vítima".

A Conferência Episcopal da Espanha, que deliberava sobre os atentados da semana passada no país, interrompeu a sessão, logo após a divulgação da notícia do atentado. O presidente da Conferência, monsenhor Gabino Diaz Merchán (bispo de Oviedo) telefonou para o Vaticano para expressar a "repulsa" do episcopado espanhol ao atentado.

Nos demais países europeus também houve manifestações semelhantes de repúdio ao atentado e, em **Moscou**, a agência soviética TASS, com inusual rapidez, noticiou o fato, informando que João Paulo II foi atingido por tiros disparados por um desconhecido.

A Organização de Libertação da Palestina (OLP) também divulgou um comunicado: "O Papa João Paulo II é um homem de paz. Inúmeras vezes ele falou de justiça para os palestinos e é por isso e por todo o seu trabalho em favor da paz e da defesa dos direitos humanos que desejamos e oramos por sua imediata recuperação".